DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, niedziela 3 maja 1931** **Nr. 101**

Dzień 1-go maja minął w całej Polsce spokojnie

jedynie w maleńkim Lubartowie strzelano do policji

(**a**) **Warszawa** 2. 5. (Tel. wł.). **Dzień 1-go maja minął w Polsce ospale.**

W Warszawie już od godz. 7 rano przed **lokalami** organizacyj robotniczych poczęli gromadzić się manifestanci.

Dzień minął spokojnie.

W niektórych dzielnicach komuniści usiłowali zakłócić spokój, na widok policji jednakże się rozbiegli. Na **Pradze** podczas starcia z **manifestantami**, członkami PPS. Frakcji Rewolucyjnej **ranny został** jeden **policjant**, którego odwieziono do szpitala.

Na prowincji dzień 1 maja minął **naogół zupełnie spokojnie.** W zagłębiu dąbrowieckiem **świętowało** około 25 proc. robotników. **W Łodzi wszystkie** fabryki pracowały normalnie. **W Lubartowie** (wojew. Lubelskie) padły podczas **pochodu** oddziału Samopomocy Chłopskiej **do policji, która** wezwała pochód do rozejścia **się, strzały rewolwerowe. Dwóch policjantów zostało ciężko rannych. Dwóch posterunkowych zostało rozbrojonych.** Gdy policja oddała kilka strzałów do tłumu, **manifestanci rozbiegli się.**

Warszawa, 2. 5. (PAT.). **Dzień 1-go maja przeszedł w Warszawie zupełnie spokojnie.**

Nieczynne były tylko niektóre fabryki, inne pracowały w pełni lub częściowo. Personel urzędniczy pracował we wszystkich fabrykach. **PPS. dawna frakcja rewol.** zorganizowała zebranie **na** placu Teatralnym, skąd ruszył następnie pochód, który po przebyciu wyznaczonej trasy rozwiązał się spokojnie.

Drugi pochód zorganizowała **PPS.-CKW.** Po odbyciu zebrania na **placu Grzybowskim** pochód rozwiązał się. Wreszcie trzeci pochód odbył się z ramienia **Poalej Sjonu lewicy.**

Próby zorganizowania pochodu komunistycznego nie powiodły się. Ponadto zlikwidowano w kilku miejscach manifestacje komunistyczne, zorganizowane przez grupy nie przekraczające ilości kilkadziesiąt osób. **Do żadnych** zajść poważniejszych w całej Warszawie nie doszło.

Będzin, 2. 5. (PAT.). Według prowizorycznych obliczeń **liczba świętujących w dniu dzisiejszym nie przekracza 25%.** Wszędzie panuje zupełny spokój. Do nieporozumień na tle nieprzystąpienia do pracy nigdzie nie doszło.

W Krakowie po zebraniu, na którem przemawiali poseł Mastek i były poseł Kwapiński uformował się pochód który przeszedł głównemi ulicami miasta na rynek, gdzie rozwiązał się. Spokoju nigdzie nie zakłócono zarówno **w Krakowie** jak i na terenie całego województwa.

W Wieliczce saliny były czynne. Do pracy stawiło się przeszło 90 proc. robotników. **W Łucku** uroczystości 1majowe miały przebieg bardzo spokojny. Pochód. który stanowił główny punkt programu nie zdołał zgromadzić większej liczby uczestników Zainteresowanie wzbudziła akademja zjednoczenia pracy, głoszącego hasło współpracy z rządem p. Marszałka Piłsudskiego.

W Łodzi ulicami miasta przeszedł pochód. zorganizowany przez PPS. dawną fr. rewol. Osobny **pochód zorganizowała PPS-CKW. łącznie z niemiecką partją pracy, Bundem i Poalej Sjonem lewicą.** Czynne były wszystkie zakłady przemysłowe oraz część biur magistrackich. **W województwie kieleckiem** dzień dzisiejszy minął spokojnie. w niektórych tylko miejscowościach przyszło do drobnych starć. **W zakładach ostrowieckich pracowano normalnie. W Zagłębiu Dąbrowskiem dzień 1-y maja miał przebieg naogół spokojny,** jedynie w Sosnowcu komuniści usiłowali **doprowadzić do starcia z policją**, czemu jednak przeszkodzono.

W okręgu **Biała-Bielsko** główny obchód odbył się **w Bielsku**, gdzie zorganizowały wspólne zgromadzenie PPS.-CKW. i niemiecka partja socjalistyczna. Zakłady przemysłowe były czynne. W **Toruniu** dzień dzisiejszy upłynął zupełnie spokojnie, jak również i na terenie całego województwa pomorskiego. **W Gdyni** nie urządzono żadnych pochodów, ani manifestacyj. Obchód święta robotniczego na **G. Śląska** zorganizowany został przez niemieckich socjalistów w **Katowicach, Rybniku, Cieszynie itd.** Na program obchodu złożyły się **pochody oraz wiece**, na których wygłoszono okolicznościowe przemówienia. **Komuniści nie zdołali nigdzie zorganizować samodzielnych wystąpień. W Lublinie** oraz na terenie całego województwa lubelskiego dzień minął spokojnie. Jedynie w **Lubartowie** doszło do krwawych starć, o których piszemy wyżej.

Chodźcie wziąć, a zobaczycie...

Bezczelny atak „Germanji" na granice zachodnie Polski

Berlin, 2. 5. (PAT.). Organ kanclerza Brueninga **„Germania"** w artykule, omawiającym konflikt polsko-gdański, wyraża przekonanie, że wysuwanie kwestji niemieckiego **wschodu** nastąpić musiałoby zupełnie **niezależnie od ostatnich wydarzeń w stosunkach między Polską a Gdańskiem.**

Polska — monituje dziennik — **ponosi sama winę**, jeśli w Niemczech coraz szersze koła dochodzą do przekonania, iż **żądanie rewizji granic wschodnich i przyłączenie korytarza** do **Rzeszy jest kwestją palącą.** Dziś nawet te koła niemieckie domagają się wystąpienia z żądaniem rewizji, które dawniej w interesie odprężenia atmosfery ogólnej były za odroczeniem tej sprawy. Rada Ligi Narodów na sesji styczniowej wysłuchać musi kilku niedwuznacznych oświadczeń przedstawicieli niemieckich na temat **„niemożliwych do utrzymania stosunków na wschodzie niemieckim".** W niedalekiej przyszłości forum genewskie stanie się być może **widownią wielkiej debaty gdańskiej, która w konsekwencji rozwinąć się może w debatę na temat rewizji.**

Zlikwidowanie jaczeiki komunistycznej w Grudziądzu

Wybitny działacz Centralnego Komitetu Komunistycznego i 6-ciu „towarzyszy" pod kluczem

Po dłuższej obserwacji i drobiazgowo przeprowadzonem śledztwie, udało się policji wykryć i zlikwidować jaczejkę komunistyczną, która już od dłuższego czasu prowadziła swą działalność na terenie naszego miasta, **ostatnio zaś, czyniła przygotowania do wystąpień antypaństwowych w dniu 1-go maja.**

Jaczejka ta składała się z 7-miu osób, na **czele której stał specjalny wysłannik Moskwy, niejaki Kaźmierz Sobczyński z zawodu ślusarz, który w celu zorganizowania jaczejki na terenie Grudziądza, przybył przed niedawnym czasem z Warszawy.**

W Grudziądzu Sobczyński zamieszkiwał **bez zameldowania się,** mieszkając dla zmylenia śladów policji po kilka dni coraz to u innego z swych „towarzyszy".

Do jaczejki należeli 6-ciu innych osobników zamieszkałych stale w Grudziądzu, a mianowicie: **Bronisław Kruk**, robotnik z fabryki Pe-Pe-Ge, rodzeństwo **Lion Daniel**, z zawodu introligator, jego siostra **Fania** — sprzedawczyni, obydwoje wyznania mojżeszowego, **Laskowski Aleksander**, stolarz, **Chuchluk Jerzy**, szewc i **Chalaborski Jan**, cholewkarz.

W ciągu ostatnich dwóch dni policja aresztowała kolejno wszystkich członków jaczejki, u których w czasie rewizji domowych **znaleziono wiele materjału obciążającego i dowodów na działalność agitacyjną** partji komunistycznej.

Sobczyński należy do **rzędu wybitnych** działaczy centralnego komitetu komunistycznego **w Polsce i jest opłacany przez Moskwę, jak również z tego samego źródła czerpie fundusze potrzebne na agitację komunistyczną w Polsce.**

Aresztowanych komunistów odstawiono w dniu wczorajszym do więzienia śledczego. Staną oni przed sądem, oskarżeni w myśl kodeksu dla b. dzielnicy niemieckiej, o zdradę główną.

Poza aresztowanymi komunistami w aferę działalności wywrotowej na terenie naszego miasta **wmieszany jest cały szereg osób, którzy przeważnie, nie zdając sobie nawet z tego sprawy, zostali przez jaczejkę komunistyczną wciągnięci do roboty antypaństwowej.**

Osoby te, które współdziałały z komunistami, odpowiadać będą również przed sądem z wolnej stopy.

Dzięki wytężonej pracy i czujności policji śledczej, udało się jaczejkę komunistyczną zlikwidować **jeszcze przed pierwszym maja i tem samem nie dopuścić do burd ulicznych, jakie w myśl instrukcji z Moskwy, miały nastąpić w dniu 1-go maja.**

Temu też zawdzięczać należy, że dzień 1-go maja w Grudziądzu minął w największym spokoju.

Sędziami nie mogą być oskarżeni

Dziwne praktyki rządu czeskiego na Górnym Śląsku

Morawska Ostrawa, 2. 5. (PAT.). **Prasa polska**, wychodząca na tutejszym terenie daje **wyraz swemu niezadowoleniu** ze sposobu przeprowadzenia dochodzeń **przeciwko nadużyciom spisowym.**

Ministerstwo spraw wewn. powierzyło mianowicie przeprowadzenie dochodzeń **urzędom powiatowym**, których ludność polska czyni współodpowiedzialnymi **za pokrzywdzenie**, które ją spotkało. Natomiast urzędy powiatowe zamiast wysyłać swych urzędników, którzyby na miejscu przeprowadzili dochodz., wzywają nawet z odległych stron ludność **do Cieszyna i Frysztadu**, narażając ją na straty i znaczne koszta.

Zdarzają się wypadki, że w niektórych gminach **dochodzenia przeprowadza żandarmerja.**

Białorusini potrafią bronić interesów Rzeczypospolitej

Grodno, 2. 5. (PAT.). Wychodzące w Grodnie białoruskie czasopismo **„Białoruska Dumka"** porusza w ostatnim numerze **stosunki polsko-gdańskie**, przedstawiając przebieg wypadków, jakie ostatnio miały miejsce w Gdańsku. Zwracając uwagę na rolę, jaką w wystąpieniach W. M. Gdańska odgrywają Niemcy, pismo **stwierdza, że tego rodzaju polityka senatu gdańskiego może wywołać bardzo poważne komplikacje międzynarodowe i naruszyć pokój.**

W tym wypadku **Białorusini** — podaje pismo — **jako obywatele państwa polskiego mogą udowodnić, że potrafią bronić interesów Rzeczypospolitej.**

P. Prezydent Rzplitej na uroczystościach śląskich

(o) *Warszawa*, 2. 5. (Tel. wł.). Wczoraj rano do Katowic wyjechał *p. Prezydent Rzplitej* w towarzystwie p. premjera *Sławka, marszałków Sejmu i Senatu* i ministrów *Składkowskiego, Hubickiego i Prystora.*

Okropne skutki strasznej eksplozji

Rio de Janeiro, 2. 5. (PAT.). **W arsenale Nictheo wyleciało w powietrze 2.000 ton prochu.** Katastrofa przybrała **rozmiary klęski żywiołowej.** Szczątki ofiar zostały rozrzucone dookoła miejsca katastrofy w promieniu 1 km. Rozpoznanie trupów jest prawie niemożliwe. **Liczba zabitych ma przekraczać 100 osób.**

Rio de Janeiro, 2. 5. (PAT.). **Nie sposób jeszcze ustalić liczby ofiar eksplozji w Nictheo.** Akcję ratowniczą prowadzono przez całą noc, znaleziono jednak jedynie **poszarpane zwłoki**, których nie można rozpoznać. O sile wybuchu świadczy fakt, że **poszarpane członki ofiar katastrofy znajdowano w odległości pół mili od miejsca wybuchu.**

Czyn powstańczy
na Górnym Śląsku
W dziesięciolecie wybuchu Trzeciego Powstania

Zastygły w bezruchu lat temu dziesięć sztolnie i krużganki kopalń węglowych Górnego Śląska. Wyszedł z podziemi lud o twardych rysach lic, o muskularnych ramionach i niezłomnej sile woli i w noc trzecio-majową za broń chwycił poraz ostatni, stając do trzeciej walki powstańczej o przynależność prastarej ziemicy polskiej do Macierzy.

Byłem jednym z tych, co nocą w dzień wybuchu śląskiego ruchu zbrojnego w gromadce cywilnych przechodził z Sosnowca piaszczystą ścieżką przez zwalone kordony graniczne pod Szopienicami, by za chwilę znaleźć się w ośrod ku niezwykłego pędu wydarzeń, gdy masy zorganizowanego ludu śląskiego porwały za broń i ruszyły na Niemca.

Powstanie górnośląskie, które jako masowy odruch woli ludu, ciemiężonego przez długie lata przez niemieckich baronów węglowych i pruską administrację, miało wszelkie znamiona typowego powstania ciemiężonej ludności przeciw mniejszości niemieckiej ukrytej w miastach i w miastach koncentrującej swe oddziały zbrojnych „stosstruplerów". Widok takiej wezbranej fali mas ludowych, idących z karabinem w ręku na wroga, miał też w sobie coś niesłychanie fascynującego, wzruszającego.

Wielkiemi, wspaniałemi szosami od Myślenic i Hut wszelakich Laur, czy Bismarckowych szedł oddział za oddziałem naszych „pieronów". Nie w ordynku wojskowym znów zanadto. Pod sztandarem z Matką Boską Częstochowską, z pieśnią narodową na ustach, maszerowała brać powstańcza w czem tam wyszła z domów robotniczych, zbrojna w co kto miał możność się uzbroić.

Broni i amunicji było mało, i tak też było do końca powstania, gdy tam od tych słynnych wzgórz Góry Św. Anny, od Kędzierzyna i Raciborza runęła fala „heimattreuerów", zwykłej Reichswehry przebranej za oddziały partyzanckie niemieckie, by w hełmach i kaskach, przy pomocy karabinów maszynowych, miotaczy min i całej regularnej organizacji wojskowej, tropić zmęczone przeszło trzytygodniową walką, oddziały powstańcze.

Już w pierwszej fazie śląskiego powstania stan rzeczy wytworzył się niezwykły: ponieważ wieś śląska była niemal wyłącznie polska aż po Opole, Racibórz i całą linję Odry, więc kraj rychło stanął przed powstańcami otworem. Powstańcy zmietli w mig opór niemiecki po wsiach, w ciągu doby znikli oberżyści i nauczyciele i „rektorzy" z siół i wsi, a tylko stosy rozrzuconych po ulicach wiejskich papierów i rupieci, przypominały fakt pospiesznej, a przymusowej ewakuacji Niemców z morza ludności polskiej, wszystkie zaś przeważające siły obronne niemieckie ukryły się za murami miast, jak w Katowicach, Królewskiej Hucie, Bytomiu, Gliwicach, Zabrzu wogóle we wszystkich miastach, gdzie przecież żywioł niemiecki był silny, a nawet przeważający.

Taktyka powstańczych sił zbrojnych, kierowanych przez sztab powstańczy pod wodzą szefa powstania Nowiny Doliwy (pułk. Maciej Mielżyński) zmierzała do wypędzenia niemieckich sił zbrojnych i band „heimattreuerów" z terenu śląskiego ku Odrze i za Odrę, a następnie ocernowania miast, otoczonych później barykadami i odciętych od komunikacji ze światem, przez gęste posterunki powstańcze.

Walki, które rozgorzały w chwili wybuchu spontanicznie w wielu punktach terenu, zwolna koncentrowały się na linji od Kluczborka ku Opolu, Kędzierzynowi, Raciborzowi, gdzie trzy główne grupy powstańcze zajęły punkty zbrojnego oparcia i staczały zacięte walki z oddziałami powstańczymi.

* * *

Co było w tem trzeciem powstaniu śląskiem, co wrażało się najsilniej w mózgu obserwatora i współuczestnika tych historycznych wydarzeń? Olbrzymie, narodowe napięcie tego ruchu zbrojnego. Było to spontaniczne narodowe powstanie, bo brały w niem udział szerokie masy ludności ludowej uświadomionej od lat przez organizacje i zw. polskie, a w walkach i całej tej kampanji powstańczej brały udział wespół z mężczyznami kobiety polskie, dostarczające powstańcom strawy, tworząc punkty opatrunkowe dla rannych i kontuzjowanych.

U schyłku powstania, piszący te słowa brał udział w odwrocie oddziałów powstańczych, rozbitych pod Kędzierzynem i Birawą, nad Odrą, ku Dzierzgowicom. Pod wieczór ściągały rozbite oddziały ku Dzierzgowicom, gdzie urządzono biwak dla rozbitków. Powracałem z rozbitkami grupy kap. Cymsa, — trzymającego odcinek w samej Birawie nad Odrą.

Ujrzałem wtedy Polki-patrjotki śląskie przy pracy. Aż serce się kraje na myśl, że te czysto polskie wsie i powiaty, które tak cudowny składały wówczas egzamin uświadomienia narodowego i poczucia patrjotyzmu, dziś znów deptane są butem pruskiego żandarma i wynaradawiane nową fazą eksterminacyjnej polityki niemieckiej „ausrotten"! Z wszystkich odcinków frontu powstańczego ściągały drobne oddziały powstańcze, które bez amunicji, osłabione ciężkiemi walkami bez zmiany placówek, wytrzymywały ciężkie ataki Reichswehry, przebranej za „powstańców" niemieckich.

Był wieczór. Wozy i furmanki zwoziły rannych. Lżej ranni opierając się o wozy szli w smutnym nastroju w odwrocie. I tu w Dzierzgowicach ujrzałem ten lud śląski w chwili trudnej, niecmal łzawej. Ale mocne serca patrjotów nie drgnęły. Zacisnęły się tylko dłonie, sharidziały może jeszcze twarze jakby z metalu wykute. I te miłosierne, dobre ręce Polek — Ślązaczek. Wnet jakieś apteczki, lazarety otwarty, rannym przemyły rany krwawiące, opatrunki założyły skrzętnie niemal bez pomocy lekarzy, naznosiły jadła, chleba upiekły dla zgłodniałych i przemęczonych „pieronów", długo w noc krzątała się ta gromadka kobiet popłakując z cicha nad klęską, przewidującą powrót tu jutro twardego, bezwzględnego Prusaka, ale niezłomna w harcie ducha.

* * *

Dziesięć lat temu w krwawym znoju zrodzony posiew energji i wysiłku narodowego nie poszedł na marne. Po długich targach międzynarodowych, — wśród intryg i sprzecznych interesów mocarstw zachodnich, decyzją aljantów, przyznano Polsce spory szmat Ziemi Górnośląskiej.

Pozostały po tamtej stronie kordonu ziemie czysto polskie, ziemie zroszone ofiarną krwią powstańca śląskiego, ale dzięki temu wysiłkowi zbrojnemu, jak stwierdzają dziś dokumenty historyczne, projekt angielsko - włoski oddania Polsce tylko małej części okręgu plebiscytowego bez powiatów przemysłowych, zmieniony został na korzyść Państwa Polskiego, właśnie dzięki opanowaniu przez lud górnośląski w zbrojnym ruchu terenu plebiscytowego.

Powstanie górnośląskie, którego 10-tą rocznicę wybuchu obchodzimy w dniu 3 Maja, dało Polsce zwycięstwo i zjednoczyło starą ziemię piastowską z Macierzą. Zwycięstwo to dał ofiarny czyn zbrojny ludu śląskiego, i to Polska cała i jej historja zapisze złotemi zgłoskami w pamięci przyszłych pokoleń.

Adam Brzeg.

Na Górnym Śląsku przed 10-ciu laty



Na zew wodzów powstania porwali za broń wszyscy. W jednym szeregu stanęli obok siebie górnicy, urzędnicy i młodzież szkolna.

W służbie i na straży
Pomorza
Na Zjazd Naukowy w grodzie Kopernika

Naukowy zjazd w grodzie Kopernika w dniu 3 maja t. zw. zjazd pomorzoznawczy, na który przybędą przedstawiciele Akademji Umiejętności, Uniwersytetów instytucji naukowych i społecznych oraz czynników rządowych jest wybitnem zdarzeniem. Z jednej strony świadczy o rozwoju naszych zagadnień pomorskich, a z drugiej dokumentuje, że zagadnienia te stają się zarówno w polityce, czy na polu gospodarczem jak i na terenie prac naukowych **osią zagadnień temwięcej doniosłych, bo również regjonalnych pomorskich, jak i państwowych.**

Cały splot zagadnień pomorskich, jak potwierdziły to zwłaszcza lata ostatnie, wymaga nietylko **najczulszej obserwacji** lecz świadomej, wspartej o samowiedzę społeczną **wielostronnej akcji ciągłego** twórczego, pozytywnego działania. — Akcję tę już rozpoczęto: trwa, krzepnie i rozwija się i stwarza coraz widoczniejszy dorobek; wzmacnia inicjatywę, pobudza do działań, otwiera nowe pole pracy, rozszerza horyzont spraw i zagadnień pomorskich.

Tak jak w naszej polityce, czy programowych wskazaniach gospodarczych Pomorze wraz z naszym dostępem do morza jest **kamieniem węgielnym naszego istnienia państwowego i narodowego** — tak samo i w nauce polskiej stało się czemś więcej niż doraźnem, sezonowem zagadnieniem. I w tym kierunku, w kierunku opanowywania, pogłębienia zagadnień pomorskich z punktu widzenia dziejów Pomorza od czasów zamierzchłych poprzez kilkunastowiekową historję Polski niepodzielnie związanej z istnieniem Pomorza—nauka polska i jej przedstawiciele położyli i składają bez przerwy ofiarną pracę. Dziś właśnie nauka polska, jej wysiłki i systematyczne krok za krokiem tworzenie nowego dorobku naukowego o Pomorzu i zagadnieniach pomorskich są bodajże czy nie najdonioślejszym warsztatem polskiej samowiedzy narodowej i państwowej, obok zasadniczych oświadczeń czy deklaracyj traktujących o politycznych lub gospodarczych walorach Pomorza w naszem życiu państwowem.

Trzeba stwierdzić, że nasz ruch naukowy, idący na Pomorze i nad morze w dzisiejszej rzeczywistości przekuwa martwe prawdy, ugorujące w ciemnościach na żywe, pulsujące krwią prawdy naszego odrodzenia państwowego; stawia je przed oczyma narodu i obcych, w zwierciadle je ukazuje, uczy, przestrzega tam, gdzie doraźne potrzeby dnia codziennego i okoliczności nieraz skłócone nie potrafią czy nie mogą zdobyć się na zdecydowany wysiłek działania, koniecz ny już z punktu widzenia dziejowego, Im silniej w żywotności swej tak dobrze zapoczątkowanej ruch ten rozwinie się, tem silniejszy i pełniejszy wywrzeć może wpływ na rozwiązywanie zagadnień pomorskich zarówno wewnątrz naszego kraju, na terenie pomorskim, jak i na zewnątrz.

Obserwujemy po tamtej stronie że **niemiecki ruch nordyczny** we wszelkich dziedzinach od filozofji, literatury, sztuki aż do nauk społeczno-ekonomicznych i prawnych, aż po historjozofję i religję doszedł do tego **samego tempa i ofensywy,** co polityczne i gospodarcze parcie germanizmu na wschód. Ruch ten wysuwa swe macki w stronę Polski i operując materjałem pseudonaukowym, podporządkowanym politycznym enuncjacjom w stylu Treviranusa — podsyca ofensywę niemiecką na polskie zachodnie granice i godzi **nietylko w nasz byt państwowy lecz w samo istnienie Polski.** I właśnie temu ruchowi nordycznemu, któremu patronują przeróżne polakożercze czynniki niemieckie, który **eksploatują** w polityce hitlerowskie czy **nacjonalistyczne** niemieckie organizacje — **nauka polska przeciwstawić się musi energicznie i zdecydowanie.** Stanie niewątpliwie w pozycji nietylko **obronnej, lecz i ofensywnej.**

Doceniają to w zupełności nasze sfery naukowe. Dowodem tego jest właśnie drugi zjazd naukowy t. zw. pomorzoznawczy w grodzie Kopernika. **Sam program obrad świadczy wymownie o tym** Zjeździe, na którym wysunięto zagadnienia programu i metod badań stosunków narodowościowych.

Na innem miejscu piszemy o działalności **Instytutu Bałtyckiego, który na terenie** zagadnień pomorskich w dotychczasowym okresie swej działalności zdołał w oparciu się o współpracę z przedstawicielami naszej nauki zdobyć poważny materjał i ogólne uznanie Instytut Bałtycki ma wszelkie dane po temu, aby stać się ośrodkiem pracy naukowej i naukowo propagandowej, mającej na celu **pogłębienie ścisłych wiadomości o Pomorzu i węzłach łączących Pomorze z Polską.**

Witamy serdecznie przedstawicieli naszej nauki i tych, którzy sercem i umysłem garną się do pracy nad zagadnieniami pomorskiemi. Witamy tem serdeczniej, że w prastarym grodzie Kopernika odnawiają świetne tradycje nauki polskiej i manifestują jednocześnie dziś tę prawdę żywotną dla naszego państwa i narodu, że, kto **służy sprawom pomorskim — służy całej Polsce.**

A służba ta — jak wiemy wszyscy — temwięcej jest odpowiedzialna, bo pełnić ją trzeba na posterunku najbardziej zagrożonym, stanowiącym jednocześnie o losach dalszych naszej przyszłości państwowej.

(ski)

„Bez dzielnej władzy rząd stać nie może"

Konstytucja 3 Maja i racja stanu Polski Odrodzonej

Bywają rocznice, które tak silnie związane są z tradycją narodową, że dla większości obchodzących je ludzi są raczej jakimś radosnym symbolem, niż dniem pełnym treści i żywego wspomnienia. Los taki spotyka przedewszystkiem dzień rocznicy Konstytucji 3 Maja, dzień naszego najstarszego z obchodzonych polskich świąt narodowych. — W obecnych warunkach przekształcania się współczesnej rzeczywistości Polski — bardziej, niż kiedykolwiek, warto nam spojrzeć wstecz do tych minionych chwil z roku 1791.

Państwo polskie znajdowało się wówczas wśród warunków katastrofalnie ciężkich. Siła obronna, tj. wojsko — liczyła zaledwie około 15 tysięcy ludzi, — podczas gdy jednocześnie armje sąsiadów nietylko wzrastały, ale i reorganizowały się z dnia na dzień. Skarb był pusty. Podatki, uchwalane od wypadku do wypadku, nie mogły wystarczyć nawet na najniezbędniejsze potrzeby państwowe. Co gorsza, — żadna trwalsza reforma nie mogła dojść do skutku, gdyż na sejmach wisiało stale memento straszliwego w następstwach „liberum veto".

Drugą sprawą, która dziś dla każdego przeciętnego czytelnika historji Polski jest jasna, a która następnie kosztowała morze łez, cierpień i walk pokolenie polskie z końca XVIII wieku, była sprawa dziedziczności tronu królewskiego i samej władzy królewskiej, skrępowanej przez „pacta conventa" i przez niewykonalne często ‚artykuły henrycjańskie". Jeżeli zważyć, że stan ten zachował się jeszcze po pierwszym rozbiorze, to tem lepiej zrozumieć i ocenić można miłość Ojczyzny i rozum polityczny „Stronnictwa Patrjotycznego", które w roku 1791 zdecydowało się na śmiały manewr celem przeprowadzenia konstytucji wbrew opozycji „stronnictwa hetmańskiego".

Konstytucję majową przeprowadzono fortelem. Kiedy sesja sejmowa była zamknięta z powodu feryj wielkanocnych, liczono, że na pierwsze poświąteczne zebranie w dniu 3 maja nie przybędzie znaczniejsza liczba posłów opozycyjnych. Tak się też stało. Natomiast posłowie ze „Stronnictwa Patrjotycznego" stawili się w komplecie.

ZMIANY W DZIEDZINIE USTROJU

Konstytucja 3 Maja, poza ważnemi reformami z zakresu społecznego, jak dopuszczenie mieszczan do sejmu, nadanie im praw nabywania ziemi i możności zajmowania stanowisk w urzędach i wojsku, poza wzięciem pod opiekę rządu włościan, — dawała ważne zmiany w dziedzinie ustroju państwa. Były niemi — zniesienie „liberum veto" i wprowadzenie dziedziczności tronu, określenie zakresu władzy królewskiej i sejmu tak, aby te dwa czynniki uzupełniały się, a nie przeszkadzały sobie wzajemnie. Z ciężkiego doświadczenia przeszłości wychodząc twórcy Konstytucji formułowali

„ŻADEN RZĄD NAJDOSKONALSZY BEZ DZIELNEJ WŁADZY WYKONAWCZEJ STAĆ NIE MOŻE. Szczęśliwość narodów od praw sprawiedliwych zależy, a praw skutek — od ich wykonania. Doświadczenie nauczyło, że zaniedbanie tej części rządu *nieszczęściami napełniło Polskę...*"

TESTAMENT KONSTYTUCJI

W obecnej chwili jest Konstytucja 3 Maja nietylko wspomnieniem patrjotycznego czynu, ale i nauką, z której żyjące pokolenie polskie wyciągnąć musi nie jeden wniosek aktualny. Wszak żyjemy dziś w przededniu zmian naszej obecnej Konstytucji.

W tempie współczesnego życia okazało się, iż bezwzględne uzależnienie władzy wykonawczej od prawodawczej sprawia, że każda uchwała sejmowa zawisła jest od walk politycznych i od woli wprawdzie nie jednego posła, ale również jednostkowej grupy posłów, kierujących się partyjnemi interesami. Zakres władzy Prezydenta, kładącej tamę tej i innym bolączkom, może wzrosnąć niepomiernie wówczas, gdy wybrany on będzie przez cały naród, w powszechnem głosowaniu obywateli.

Twórców Konstytucji 3 Maja obrzucali przeciwnicy błotem obelg i oburzenia. Samo dzieło uchodziło jako „zamach na wolność" szlachecką i na „przyrodzone prawa obywatelskie".

Wrogowie Konstytucji uważali i ośmielali się głosić, iż powstała ona... „za pruskie pieniądze".

Dziś jednak nikt z Polaków nie wątpi, że była ona dziełem poświęcenia i rozumnej racji stanu.

Lecz w podobnej sprawie obecnej Konstytucji — sąd pewnych grup przedstawia się inaczej. Ci sami, którzy na sztandarach swych wypisują wielkiemi zgłoskami, iż dzień 3 Maja jest również ich świętem, — ci sami przeciwstawiają się dziełu naprawy Konstytucji z roku 1921 mimo, iż wykazuje ona podobne braki, jak nasze prawa z końca XVIII wieku.

Projektodawcom i twórcom naprawy obecnej Konstytucji nie szczędzi się ze strony opozycji żadnych trudności, żadnych obelg, żadnych kalumnij. Lecz analogja chwil z roku 1791 może i musi być rękojmią, że sprawa jest słuszna i konieczna. Jest rękojmią, że historja, oddając zawsze sprawiedliwość tym, którzy na sztandarze swym wypisali: — „Najwyższem prawem — dobro Rzeczypospolitej" — odda sprawiedliwość również i nam, którzy w imię tego hasła domagamy się naprawy ustroju.

Sąd Najwyższy odrzucił protest niemiecki

przeciw wyborom do Sejmu i Senatu w okręgu toruńskim (31 Okręg)

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w poniedziałek 13 kwietnia odbyło się posiedzenie Sądu Najwyższego w Warszawie, które rozpatrywało protest Ernesta Laengnera, pełnomocnika listy niemieckiego bloku wyborczego, przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu wyborczym Toruń (Okr. 31), oraz wyborom do Senatu w okręgu wyborczym całego Pomorza, przyczem PO ROZPATRZENIU MOTYWÓW PROTESTU SĄD NAJWYŻSZY PROTEST NIEMIECKI ODRZUCIŁ JAKO NIEUZASADNIONY.

Podając powyższą wiadomość, stwierdzić musimy, że orzeczenie powyższe Sądu Najwyższego ma duże znaczenie polityczne dla Pomorza. Niemcy wnieśli dla celów politycznych protest przeciwko wyborom na Pomorzu, usiłując swą klęskę wyborczą przedstawić na zewnątrz jako „krzywdę" ze strony polskiej, lub jako nadużycie wyborcze.

Fakt odrzucenia protestu niemieckiego co do ważności wyborów do Sejmu i Senatu przez Sąd Najwyższy, obala te wszystkie kłamliwe twierdzenia niemieckie i stwierdza bez cienia wątpliwości prawidłowość dokonanych wyborów i istotny stan niemczyzny na terenie Pomorza.

Niemcy przeciw Świętu 3 Maja

Sejmik prowincjonalny w Sztumie wystosował do premjera pruskiego Brauna pismo, w którem prosi, by rząd pruski zabronił polskim organizacjom urządzenia uroczystości obchodów 3 Maja. Sejmik oświadcza, że obchód taki byłby prowokacją niemieckiej republiki(!).

Pomnik Batorego w Budapeszcie

Z okazji 400-tnej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego z inicjatywy prezesa Związku Legjonistów węgierskich p. L. Miklossi, powstał komitet budowy pomnika Stefana Batorego w Budapeszcie, w którego skład weszło szereg wybitnych osobistości społeczeństwa węgierskiego.

Niesłychane... upiór z Düsseldorfu znalazł obrońców

„Berliner Tageblatt" domaga się ułaskawienia

Przed kilku dniami wydany został wyrok śmierci na upiora z Düsseldorfu.

Potem zaległo w prasie **grobowe milczenie.**

Zdawało się, że lada chwila nieubłagana **gilotyna sprawiedliwości** spadnie na głowę wampira. Tymczasem stało się inaczej.

„Berliner Tageblatt" z dnia 30 kwietnia przynosi olbrzymi artykuł wzywający **do rewizji orzeczeń psychjatrycznych**, kwestjonujący karę śmierci, wielbiący „promienie słońca, kultury i humanitarności", według których **Kürten miałby być ułaskawiony.**

Czytając ten niesłychany artykuł, przypominamy sobie niektóre bardzo znamienne rysy całej tej straszliwej afery i nasuwa się szereg pytań:

Czemu policja Düsseldorfu była tak niesłychanie nieudolną w wykryciu upiora?

Zbrodnie Kürtena sięgały dziecinnych lat... czy był w **ewidencji** u władz śledczych? Jakże łatwo było wówczas wpaść na trop. **Wygody i dostatki,** w które zbrodniarz **opływał w więzieniu. Niebywałe dogadzanie mu... materace... fryzjer codzienny** wykwintnie układający jego włosy... **najwytworniejsza restauracja** dostarczająca smakołyków za własne pieniądze...

Skąd te pieniądze? Kürten był skromnym dorożkarzem... Dorożkarze to dziś gasnący świat, nie stać ich na zbytki upiora!

NIEBYWAŁY ROZGŁOS PROCESU.

Aczkolwiek zbrodnie były niepowszednie, a publiczność **patologicznie spragniona sensacyj,** mimo to reklama zrobiła z upiora najbardziej **interesującego człowieka** na ziemi.

Kim jest właściwie **Piotr Kürten,** przyjmujący wyrok śmierci ze spokojem, przypominającym nieco niedawny osławiony **proces - komedję moskiewski?** Czy czuwa nad nim jakaś **tajemnicza organizacja?** dość potężna, by na łamach prasy w artykule wstępnym jednego z najpoważniejszych dzienników pisać co następuje:

Pruskie ministerjum ma rozpatrywać sprawę czy na skazanym na śmierć Piotrze **Kürtenie ma być wykonany wyrok śmierci czy też nie?** Prośba o ułaskawienie dotąd nie wpłynęła, należy jednak przypuszczać, że **MINISTER NIE BĘDZIE SIĘ SPIESZYŁ Z DECYZJĄ.** Ma on bowiem niewypowiedziany wstręt do kary śmierci...

„Niewystarczalność orzeczeń psychjatrycznych została stwierdzona jednogłośnie przez wszystkich, którzy je słyszeli" — pisze dalej „Berl. Tageblatt". Publiczność nie może sobie zdać sprawy z istoty rzeczy, bo rozprawy na niektóre tematy **nie były jawne.** Podają one w wątpliwość **normalność Kütena** w sposób nie podlegający dyskusji. Większości czytelników np. nieznanym jest fakt, że **Kürten podrzynał szyje łabędziom i pił ich krew.** Te patologiczne objawy były starannie ukrywane przez prasę.

„Kürten — pisze wprost z niewytłumaczoną potwornością autor artykułu — nie **był GODNYM TEGO, BY SIĘ NIM SĄDY ZAJMOWAŁY!** Tem mniej nie jest godnym tego, by **na nim wykonywano wyrok".**

Poprostu przecieramy **oczy ze zdumienia.** Jedno z najpoważniejszych pism niemieckich zdobywa się na coś, **czego nawet cynizmem nazwać nie można.** W słowniku ludzkości brak wprost wyrazów, by skwalifikować tego rodzaju punkt widzenia. Trzeba być „godnym" zajmowania sobą sądy! trzeba popełnić jakiś czyn honorowy, by **zasłużyć na wykonanie wyroku!** Trudno przypuścić, by nawet rozumowania **czerwonych bandytów sowieckich** posunęły się aż tak daleko w interpretacji etyki prymitywnej.

Autor domaga się dalej rewizji orzeczeń **psychjatrów, pisze o „nowej psychologji", „dzisiejszych metodach", „głębokiem badaniu" i kończy w sposób następujący:**

„Prof. Kahl powiedział kiedyś: ci którzy walczą przeciw karze śmierci walczą pod promieniami słońca kultury i humanitaryzmu! Domagamy się humanitaryzmu nie dla Kürtena, nie dla jednostki lecz dla Niemiec, dla świata, któremu Niemcy winny dać **przykład oczekiwany z napięciem!"**

„Przykład" ułaskawienia Kürtena? Pióro wypada z ręki.... a przed oczami wstaje **widmo krwawych ofiar zbrodni wampira z Düsseldorfu.... i niewinne śmierć Jakubowskiego woła o pomstę do nieba!**

W 15 krajach zniżono pensje urzędnicze

We Francji również zanosi się na zniżkę

Ciekawe są zestawienia, w jakich krajach przeprowadzono zniżki płac urzędniczych. Oto od końca zeszłego roku płace urzędników państwowych obniżono w następujących krajach: **Niemcy, Austrja, Czechosłowacja, Rumunja, Polska, Włochy, Węgry, Jugosławja, Anglja, Irlandja, Danja, Argentyna, Chile, Kanada, Brazylja.**

Prasa medjolańska omawiając zniżkę płac urzędniczych wskazuje, że jest ona zaczątkiem nowego zwrotu w polityce finansowej państw europejskich.

Pozatem zwraca się uwagę, że dotychczas we Francji opór syndykalnych organizacyj urzędniczych opóźnił zastosowanie zniżek, lecz **opinja publiczna francuska zdaje sobie sprawę,** że deficyt finansowy francuski **zmusi rząd do owych zniżek, albo też do wprowadzenia nowych podatków,** a więc powiększenia kosztów produkcji i kosztów życia.

Rewelacyjna propaganda „separatyzmu pomorskiego"

Organ ND-ej opozycji odsłania przyłbicę — Hasło separatystów: „Pomorzanie chcą być sobą!"

Jakkolwiek w numerze, poświęconym w dniu dzisiejszym Świętu Dziesięciolecia Powstania Śląskiego, jako wspaniałego czynu, który dopomógł do powrotu patrjotów śląskich na Ojczyzny łono, oraz wiekopomnej Rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja — zwykle jako w wilję tych uroczystości, zawiesza się walkę polityczną i w spokoju, a skupieniu czci wielkie dni rocznic narodowych, jednak pomieszczony na łamach pomorskiego „Słowa" w dniu 2 maja br. nr. 101 programowy artykuł gloryfikujący separatyzm pomorski, zmusza nas do zwrócenia uwagi na te niesłychane drogi programowe na Pomorzu, i na pomieszczenie w związku z niemi następującej o tym programie opinji:

Stuprocentowi Pomorzanie z Tarnowa rozpisują się na łamach katarzyńskiego organu separatystów pomorskich **w obronie separatyzmu pomorskiego,** zachwalając jego „dobre" strony „dawniej a dziś".

Po przeszło dziesięcioletniej przynależności Ziemi Pomorskiej do Macierzy, chorzy na aberację polityczną publicyści endeccy **otwarcie podnoszą znów sztandar separatyzmu,** a gloryfikując znaczenie separatyzmu pomorsko - wielkopolskiego w okresie walki z pruskim najeźdźcą, stwarzają nową „ideologję" **dzisiejszego separatyzmu,** powtarzając świeżo ukutą tezę: **„Pomorzanie pragną być sobą".**

Fanatyzm ideologa separatyzmu endeckiego idzie tak dalece, że usiłując wytworzyć jakieś analogje między niewolą pruską i rządami „potężnego despoty cesarskiego, który bał się polskiego „separatyzmu" — jak pisze „Słowo Pom." — a chwilą dzisiejszą i nastrojami separatystycznemi na Pomorzu, pisze następującemi plugawemi analogjami, które mają być wyjaśnieniem dzisiejszego „separatyzmu" pomorskiego:

> **„Separatyści pomorscy" ODPADLI od państwa pruskiego... Ale i teraz... są nawet tacy, co przemawiają do Pomorzan językiem bardzo zbliżonym do tego, JAKIM SIĘ POSŁUGIWAŁ NIEGDYŚ WILHELM II. Zarówno DESPOTYCZNY WILHELM II, jak i niektórzy ZWOLENNICY POLSKIEGO DESPOTYZMU — zapominali i zapominają o tem, że Pomorzanie pragną być sobą...".**

A więc despotyczny Wilhelm II i **POLSKI DESPOTYZM,** oto powód pomorskiego separatyzmu, którego ewangelję szerzy zupełnie otwarcie apologeta separatyzmu ze „Słowa Pomorskiego".

W tem świetle bardzo szczerych wyznań propagandowych organu separatystów pomorskich stają się jaśniejszemi niektóre ostatnie **charakterystyczne posunięcia polityczne tego obozu separatystów.** Obserwujemy wszyscy tę niesłychaną energję, z jaką apostołowie separatyzmu **rozbijają** od szeregu miesięcy **jedność narod. społeczeństwa pomorskiego,** wbijając klin separatyzmu i rozdźwięków w spokojne, patrjotyczne masy ludu pomorskiego. Zaczęło się to od zwalczania i **bojkotowania świąt państwowych i rocznic narodowych,** które przezywać zaczęto „galówkami", demonstracyjnie usuwając się i nakłaniając innych do wstrzymywania się od udziału. Czołowi „separatyści" wstrzymywali wprost swój podpis pod odezwami ogłaszanemi w święta narodowe, **bojkotowali przyjazd Głowy Państwa do Torunia,** wstrzymując się od flagowania swych mieszkań demonstracyjnie i t. d.

Jaskrawym przykładem roboty rozbijackiej było

NIEDOPUSZCZENIE DO STWORZENIA JEDNEJ LISTY POLSKIEJ DO WYBORÓW

i dążenie do walki wewnętrznej choćby z zyskiem dla wroga niemieckiego na tak **zagrożonym** odcinku pomorskim.

Działacze z grupy separatystów doszli do tego, że

ZDZIERAĆ ZACZĘLI GODŁA PAŃSTWOWE

z **Orłem** Białym z gmachów państwowych, by je topić z maniacką nienawiścią w Wiśle.

Ostatnio zaś jesteśmy świadkami bezprzykładnej

ROBOTY ROZBIJACKIEJ NA TERENIE PRZYGOTOWANIA WOJSKOWEGO,

gdzie na rozkaz sztabu separatystów powolne pionki rozbijają jedność wojacką, szerzą zamęt w organizacjach obywatelskiego przygotowania społeczeństwa na wypadek wojny **występują z fanatyzmem przeciw dyrektywom armji i posunięciom organizacyjnym sfer wojskowych,** przeciwstawiając się im z fanatyzmem pełnym zaciekłości i nieustępliwości.

W świetle szerzonej dziś otwarcie propagandy separatyzmu „wczoraj a dziś" wymienione fakty olbrzymieją, uwypuklają się, tłumaczą szereg zagadek i niejasności, jak współpraca separatystów z ludźmi tego typu, co pan **von Wysocki, Julius Schreiber** i innych podobnych sporo.

Sieć taktyki i celowego działania wyłania się z mroku długo tajonej konspiracji. Z dziwną szczerością wczoraj odsłonięto karty. „Pomorzanie chcą być sobą". To samo głoszą renegaci górnośląscy, że „Ślązacy chcą być sobą", i nie potrzebują związku z Polską. Analogje zbyt przejrzyste.

„Patrjoci" katarzyńscy wreszcie puścili tarbę, odsłonili swe dawne marzenia i hasła, jako ci, co „odpadli od państwa pruskiego", ale... „chcą być sobą". **Sapienti sat.**

Antypolska propaganda niemiecka zaciera zapewne ręce z uciechy. Prasa opozycji endeckiej pisze otwarcie i wyraźnie:

„SEPARATYZM" POMORSKI DAWNIEJ I DZIŚ".

A przecież panowie z Wilhelmsplatzu najbardziej lubują się w dwóch słowach: **separatyzm Ziem Zachodnich i kurytarz gdański.**

„Słowo Pomorskie" im to zadanie ułatwia!

Sprawcy śmierci kilkudziesięciu dzieci przed sądem

Przed niespełna rokiem była tragiczną sensacją całych Niemiec **sprawa szczepionek Calmette'a;** — przeciwgruźlicze te szczepionki uczonego o światowej sławie zastosowano pierwszy raz w Niemczech na **niemowlętach kliniki dziecinnej w Lubece.** Skutek był przerażający: **w ciągu kilkunastu dni,** mimo wszystkich możliwych środków ratunkowych **kilkadziesiąt dzieci zginęło zarażonych śmiertelnie otwartą gruźlicą...**

Sprawa rozeszła się echem po całym kraju. Rozpacz rodziców była oczywiście bez granic. Podnieciła i rozdmuchała też jeszcze oburzenie opinji publicznej. Zwróciło się ono głównie **przeciw samemu profesorowi Calmette.** Śledztwo przedwstępne wykazało jednak, że **nadesłane z Paryża szczepionki były najzupełniej nieszkodliwe.** Wina leżała po stronie **nie dość dbałych lekarzy niemieckich lubeckiego szpitala.**

Rodzice nieszczęsnych ofiar wytoczyli lekarzom tym proces, którego opilogiem **będzie rozprawa sądowa w drugiej połowie czerwca.** Sensacją tej rozprawy będzie prawdopodobnie obecność na niej — **w charakterze świadka — samego prof. Calmette'a.** Uprosi go i powoła do tego obrona lubeckich lekarzy. Zbliżająca się chwila rozprawy i ewentualny w niej udział wielkiego uczonego stanowi oczywiście **moment szczególnie ważny.** Tembardziej, iż już po tragicznym wypadku w Lubece pewien badacz niemiecki, profesor hamburski Hans Much wypowiedział się **stanowczo przeciw preparatowi Calmette'a.** Calmette zaprosił go wskutek tego do Paryża, gdzie mają razem przeprowadzić szereg doświadczeń badawczych. Od wyniku tych doświadczeń zależeć **będzie stopień odpowiedzialności lekarzy niemieckich.**

Ci ostatni zaś wobec straszliwej odpowiedzialności, jaka nad nimi od roku cięży, **starają się za wszelką cenę udowodnić swą niewinność.** I tak jeden z nich zdobył się na heroiczne doświadczenie; szczepieniom Calmette'a, pochodzącym z tej samej przesyłki co spowodowała tak straszne rezultaty, poddał własne malutkie dziecko. Dziecko to ma się zupełnie dobrze.

Jedyny więzień

Wówczas, gdy inne więzienia Stanów Zjednoczonych są przepełnione, powiatowe więzienie w Ritzville (stan Waszyngton) ma zaledwie jednego lokatora. Jest to jeszcze jeden amerykański rekord, gdyż napewno nigdzie na świecie niema więzienia zupełnie pozbawionego „pensjonarzy".

Podobno jedyny więzień z Ritzville czuje się w swem osamotnieniu jaknajlepiej. Cały bowiem liczny personel więzienny niema nic innego do roboty, jak dbać o jego wygodę.

Urzędnicy Wielkiej Brytanji

W urzędach i instytucjach państwowych Wielkiej Brytanji pracuje ogółem 313.729 osób, w czem 235.164 mężczyzn a 78.545 kobiet. — Władze skarbowe zatrudniają 231.044 urzędników, w administracji ogólnej pracuje 69.611 osób.

Na Górnym Śląsku przed dziesięciu laty



Alfons Zgrzebniok, komendant pierwszego i drugiego powstania śląskiego.

Gdy Ojciec św. wyruszył z Watykanu...

Inauguracja pałacu Kolegjum „Popaganda Fide"

(Od własnego korespondenta).

Rzym, w kwietniu.

Zupełnie niespodzianie wyjechał 25 ub. m. Papież z Watykanu, aby uświęcić swą obecnością inaugurację pałacu kolegjum **„Propaganda Fide",** położonego na wzgórzu **Gianicolo.** Wzgórze to — zwane po łacinie **Janiculum,** — sąsiadujące z Watykanem, **należy do osobliwości Rzymu.** Stoi na niem, wśród bujnej zieleni, konny pomnik Garibaldiego, wspaniała statua z bronzu.

Wiadomość o udziale Papieża w tej uroczystości nie została podana do wiadomości publicznej. Jakież więc zapanowało zdziwienie radosne, gdy na placach i uliczkach Watykanu (są one dostępne dla publiczności), oraz na drodze do Janiculum zauważono gęste patrole żandarmerji papieskiej, oraz szwajcarów, którzy ustawili się przy wejściu na via della Sacrestia. Nietrudno było się domyśleć, że nie kto inny, ale sam **Ojciec Święty przejeżdżać będzie tędy,** udając **się** na inaugurację kolegjum.

Parę minut przed jedenastą na via della Sacrestia zajechał automobil, w którym znajdował się Mons. Pizzardo, sekretarz kongregacji spraw kościelnych, oraz **Mons. Ottaviani** z sekretarjatu stanu. Wkrótce potem zajechały inne auta: kardynał Pacelli ze swym sekretarzem, **gubernator Watykanu Serafini i paru innych dostojników.**

O jedenastej Papież opuścił swoje apartamenty i zjechał windą na dół, podczas gdy prałaci świty schodzili pieszo po schodach. Ojciec Święty wsiadł do automobilu **z marszałkiem** dworu, Mons. Dominioni. Za nimi ruszyły **inne auta z całym szeregiem dygnitarzy kościelnych,** formując orszak, na którego czele jechał gubernator Watykanu. Przy przejeździe automobilu Papieża (miał on firanki opuszczone) szwajcarzy z Korpusu Gwardji, **klęcząc na jednem kolanie, prezentowali broń.** Gwardja ta jest pięknie ubrana. Nosi ona malownicze stroje, obmyślone jeszcze w XVI stuleciu przez Michała Anioła: **kolety w granatowe pasy z żółtemi, na głowie beret lub hełm, a w ręku halabarda.**

Na Janiculum Papież został **powitany** przez kardynała Van Rossum, **prefekta** kongregacji „Propaganda Fide", **oraz przez** kard. Mundelein, arcybiskupa Chicago. Ojciec Święty wszedł do kaplicy Instytutu, gdzie zasiadł na tronie. Obok Niego **zajęło miejsce 14 obecnych kardynałów.**

W odpowiedzi na powitanie **kardynała** — prefekta Papież wygłosił krótkie przemówienie. Powiedział, że słowa milkną, gdy mówią rzeczy wielkie i imponujące, jak te, które poświęca się w obecnej chwili. Następnie udzielił błogosławieństwa, poczem w towarzystwie kardynałów zwiedził gmach kolegjum.

W wielkiej auli profesorowie i uczniowie Szkół Propagandy zostali **dopuszczeni do powitania Papieża.** Z rozległego tarasu kolegjum Papież zachwycał się wspaniałą panoramą, poczem — pożegnawszy się z uczniami i ciałem profesorskiem — powrócił do Watykanu.

Rom.

Ponad 2 i pół miljona bezrobotnych w Anglji

Podług danych ministerstwa pracy, ilość bezrobotnych w Anglji w dniu 13 b.m. wynosiła 2.651.054, z których 1.862.991 było całkowicie bez pracy. W porównaniu ze stanem bezrobocia w dniu 30 ub. r. jest to pewna poprawa, lecz w porównaniu z 12 kwietn a r. ub. obecna ilość bezrobotnych **jest znacznie wyższa.**

Twórcza praca Instytutu Bałtyckiego

Pomorze i polskie morze terenem jego pracy naukowej

W dniu 2 maja b. r. odbędzie się walne zebranie członków Instytutu Bałtyckiego, poczem dorocznym zwyczajem odbędzie się publiczne posiedzenie naukowe, na którem prezes zarządu przedstawi sprawozdanie z działalności Instytutu w roku sprawozdawczym. Na zakończenie prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Florjan Znaniecki wygłosi odczyt p. t. **„Siły społeczne w walce o Pomorze".**

Okres sprawozdawczy 1930/31 przyniósł wydatny postęp w pracach i działalności Instytutu Bałtyckiego. Działalność Instytutu idzie w następujących kierunkach: **naukowym, naukowo-informacyjnym i wydawniczym.**

Rok sprawozdawczy rozpoczął się zorganizowaniem przez Instytut Bałtycki **kursu pomorzoznawczego dla dziennikarzy i publicystów.** Na kursie tym, który trwał od 17—20 stycznia 1930 r. wygłoszono **18 wykładów,** utrzymanych na poziomie uniwersyteckim. Wykłady wygłaszali wybitni przedstawiciele nauki i kierownicy życia gospodarczego z Ministrem Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskim na czele.

Wykłady wygłoszone na kursie wydane zostały w dwóch tomach. Pierwszy tom p. t. **„Obrona Pomorza"** zawierał wykłady gospodarcze. Drugi tom p. t. „Przeciw propagandzie korytarzowej" zawierał argumenty, stwierdzające bezpodstawność zarzutów, stawianych przez propagandę niemiecką.

Zaznaczyć należy, że zarówno kurs pomorzoznawczy jak i wspomniane wydawnictwa łączą się ściśle z zapoczątkowaną przez p. Wojewodę Pomorskiego **akcją doraźnej pomocy gospodarczej dla Pomorza.**

DZIAŁ INFORMACJI NAUKOWEJ.

W marcu 1930 r. wziął Instytut Bałtycki udział w pierwszym zjeździe pomorzoznawczym. W związku z tem Instytut Bałtycki podjął się prowadzenia agend komitetu wykonawczego zjazdu i zajął się organizacją drugiego zjazdu pomorzoznawczego, który odbędzie się 3 maja b. r.

Wypełniając przyjęte na zjeździe gdańskim zadanie, zorganizował Instytut Bałtycki z początkiem bież. roku **dział informacji naukowej,** którego zadaniem jest stworzenie ośrodka, gromadzącego **materjały dla naukowego badania spraw, związanych z zagadnieniem Pomorza.** Zadaniem tego działu jest utrzymywanie łączności z kołami i instytucjami naukowemi w kraju i zagranicą, interesującemi się zagadnieniem Pomorza. Przystąpią do wydania **podręcznej bibljografji pomorskiej,** oraz do utworzenia kartoteki zagadnienia pomorskiego, rejestrującej wszelkie materjały, odnoszące się do sprawy dostępu Polski do morza.

WYDAWNICTWA INSTYTUTU.

W dziale wydawniczym poza wymienionemi już dwoma tomami wykładów ogłosił Instytut Bałtycki pracę p. t. **„Spór o Gdynię",** opracowaną przez p. Ministra Strasburgera i p. Naczelnika Siebeneichena, zawierającą kompletne materjały, dotyczące ostatniego zatargu z Gdańskiem o prawa Polski do korzystania z portu w Gdyni. Nadto wydał Instytut w 4 językach (polskim, niemieckim, francuskim i angielskim) popularno-naukowy szkic p. t. **„Port Gdynia", przedstawiający dotychczasowy rozwój i obecny stan portu gdyńskiego.** Wreszcie dyrektor Instytutu i współpracownicy ogłosili szereg rozpraw i artykułów w różnych wydawnictwach. W druku na ukończeniu znajduje się drugi tom **„Polskiego Pomorza".** Trzeci tom tego wydawnictwa jest w przygotowaniu. Do druku również przygotowane są dwa większe dzieła prof. W. Sobieskiego p. t. **„Der Kampf um die Ostseeküste"** i wydawnictwo **„Port Gdański po wojnie".**

BADANIA NAUKOWE.

W dziedzinie naukowej Instytut Bałtycki popierał w miarę swych środków badania naukowe. Współpracowniczka Instytutu dr. Stelmachowska zakończyła opracowanie naukowe ankietą o roku obrzędowym na Pomorzu. — Współpracownik Instytutu p. Stopczyk opracował zagadnienie obrotów **Polski z krajami bałtyckiemi ze szczególnem uwzględnieniem portów polskich.** Prof. Bogdan Zaborski korzystał z pomocy Instytutu przy zbieraniu materjałów, dotyczących stosunków gospodarczych w powiecie morskim, oraz opracowania mapy narodowościowej Pomorza.

Osobno należy nadmienić o konkursie na pracę p. t. **„Uprzemysłowienie Gdyni".** Termin konkursu upływa z dniem 1 października b. r. Na cele konkursu wyznaczono dwie nagrody w wysokości **10.000 i 5000 zł.**

Wszystkie te prace wykonywał Instytut Bałtycki mimo bardzo ograniczonych środków materjalnych. Jeżeli mimo to Instytut może poszczycić się poważnemi wynikami pracy, **zawdzięczać to należy zarówno bezinteresownej i ofiarnej pracy przedstawicieli polskiej nauki, oraz życzliwości społeczeństwa, jak i poparciu władz państwowych,** w pierwszym rzędzie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. Wojewody Pomorskiego, Starostwa Krajowego i Samorządu Pomorskiego. Jedynie nie zdołał Instytut uzyskać **odpowiedniego pomieszczenia od miasta Torunia.**

WŁADZE INSTYTUTU.

Władze Instytutu Bałtyckiego w okresie sprawozdawczym przedstawiały się następująco:

Kuratorjum: **Kurator B. Chrzanowski, Wojewoda Śląski Dr. Grażyński, Wojewoda Pomorski Lamot, Ks. Biskup Stanisław Okoniewski, Prezydent miasta Poznania C. Ratajski.**

Zarząd: Przewodniczący Starosta Krajowy Pomorski **Łącki,** zastępca przewodniczącego **Ks. Prałat A. Mańkowski,** sekretarz Kurator **J. Szwemin,** skarbnik **Dr. O. Steinborn,** członkowie: Dyr. **M. Korzeniewski** i dyr. **M. Zaleski.** Dyrektor Instytutu Józef **Borowik,** sekretarz generalny i kierownik działu informacji naukowej **Dr. Roman Lutman.**

Nasz dostęp do morza

krzyżuje plany niemieckie

Znamienny głos francuski

Redaktor naczelny miesięcznika paryskiego „Par l'effort", p. **L. Regnault,** były **dyrektor** mobilizacji przemysłowej w misji wojskowej francuskiej w Warszawie ogłosił **w tym miesięczniku nader ciekawy artykuł o Pomorzu.** Zamach nacjonalistów niemieckich na nasze Pomorze uważa red. Regnault **za wielkie niebezpieczeństwo dla całej Europy,** a tem samem i dla Francji.

Autor wyraźnie zaznacza, iż ani Niemcy, ani Prusy nie mają **żadnych praw do korytarza, ani do Pomorza i przeprowadza historję Pomorza od czasów najdawniejszych,** świadczącą o tem, iż w dawnych wiekach Pomorze było stale polskie i szczep germański zawsze był tam w mniejszości.

Lecz główny nacisk kładzie autor artykułu **na gospodarczą stronę tej kwestji** i wykazuje, iż aspiracje niemieckie do Pomorza mają cele wyraźnie ekonomiczne.

Sfery gospodarcze niemieckie pragną wszelkiemi sposobami stworzyć z **państwa niemieckiego główny kraj, przetwarzający surowce, dostarczone** ze wszystkich krajów i tym sposobem zmonopolizować rozdział wytworzonych z tych surowców artykułów w całej Europie. To jest cel widoczny Niemiec. Jednakże napotykają one w tej działalności na pewne trudności, a mianowicie **odrodzenie Polski z dostępem do morza poważnie krzyżuje plany niemieckie,** a zwłaszcza węgiel polski toruje sobie drogę do Szwecji, Norwegji, a nawet do Francji. Zdaniem autora, w interesie gospodarczym Francji leży utrzymanie dostępu do morza dla Polski, Francja bowiem ze względu na swoje położenie geograficzne jest właściwiej od Niemiec **stworzona do roli państwa, otrzymującego surowce ze wszystkich części świata.** Tymczasowo ta rola Francji poważnie utrudnioną jest głównie przez brak dostatecznej ilości węgla i pomoc w tym względzie **może okazać Polska.** Import węgla polskiego, tak potrzebnego dla Francji, znacznie zwiększy się dzięki nowej kolei żelaznej, łączącej Śląsk z Gdynią.

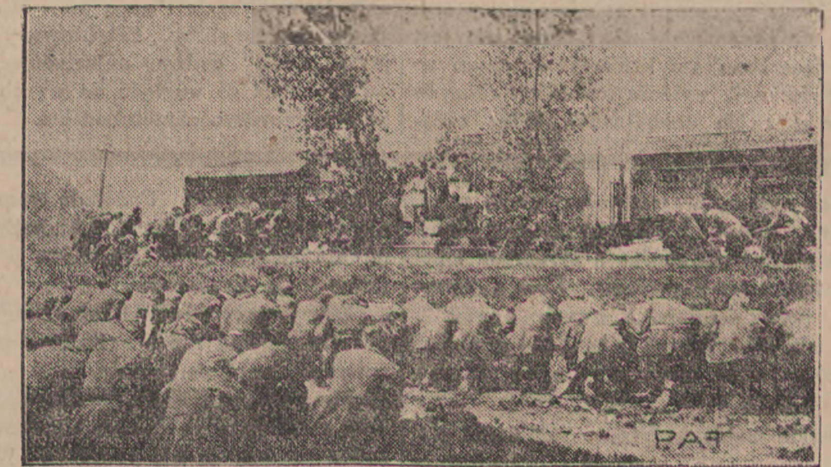
Autor kończy swój artykuł następującą uwagą: Niemcy, w razie nieprzyznania im Pomorza, grożą wojną, lecz **Polacy nigdy nie pozwolą odebrać sobie dostępu do morza** i walczyć będą o tę polską ziemię do ostatniej kropli krwi.

A czy Francja mogłaby w tych warunkach opuścić wierną aljantkę, która tylokrotnie okazała jej pomoc w 1812, 1813 i 1830. Zerwanie takiego sojuszu byłoby niegodne, byłoby to błędem nie do darowania.

Jeśli Niemcy zrozumieją, iż na słabość Francji liczyć nie mogą, uspokoją się, zdaniem autora, niewątpliwie i zrezygnują. Zresztą „korytarzy" podobnych jest sporo, 5 w Ameryce, a 7 w Europie.

Głos dyr. L. Reynault jest bardzo znamienny i ważny w obecnej chwili.

Na Górnym Śląsku przed 10-ciu laty



Na froncie gliwickim przed wyruszeniem w bój ks. Krzoska odprawił dla powstańców mszę św.. Ołtarz został zaimprowizowany na tle powstańczej „pancerki", noszącej nazwę „Kabicz".

Litanja do Matki Boskiej

Dnia 3 maja, jak Polska długa i szeroka obchodzimy święto Królowej Polski, święto, które szczególnie uroczyście od dawien dawna naród nasz obchodzi. Miesiąc maj w Polsce jest jednocześnie miesiącem nabożeństw ku czci Marji Panny. Poniżej zamieszczamy przepiękny wiersz przedwcześnie i tragicznie zmarłego poety Ejsmonda, jego poetycką litanję do Matki Boskiej.

Zorzo Poranna.
która kwiaty raduiesz, ludzi i ptaszęta,
spraw, aby dusza nasza była uśmiechnięta,
jako ranek światłością jaśniejący Bożą,
Poranna zorzo!...

Wieczorna gwiazdo!
Sercom naszym daj spokój zmierzchu czerwcowego,
Promieniste anioły niech snów naszych strzegą.
Oto jest prośba nasza cicha i pokorna,
Gwiazdo wieczorna!...

Niebios błękicie!
Uchroń nas od codziennej troski i od szkody,
użycz nam słońca Twego i jasnej pogody
Przez całe życie...

Rzeko światłości!
Unieś nas falą mądrą i słoneczną
ku przystani, gdzie wieczny odpoczynek gości
i radość, która jest tak samo wieczną...

Rzeko błękitna!
Spraw, abyśmy pili błękit duszą upragnioną
i chłodzili nim zmysły, gdy w nas nadto płoną
i gdy dusze pragnienia cielesne nam pieką
Błękitna rzeko!...

Lesie przedwieczny!
sięgający niebiosów! Wbrew wszelkim nadziejom
pozwól nam trwać naprzekór burzom i zawiejom.
Twój święty szum myśl naszą niech ku niebu niesie.
Przedwieczny lesie!...

Pole radosne,
pełne zbóż śpiewających nieskończonej toni!
Niechaj Twa dobroć płody naszej pracy chroni,
niechaj nas omijają klęski i niedole,
Radosne pole!

Lipo pachnąca!
Gdy Cię złotem okryją złote lipca blaski,
pełnaś wonnego miodu, kwiatów Twoich łaski,
daj nam słodyczy bez końca...

Brzozo dziewicza!
Śród pochyłonych — prosta, pośród ciemnych — biała,
spraw, ażeby nam zawsze niewinność jaśniała
z uśmiechniętego oblicza...

Wierzbo przydrożna,
dająca cień wędrowcom, spragnionym ochłody,
gdy ich długiej pielgrzymki zmęczą niewygody
niech i nam u stóp Twoich spocząć będzie można.

Owocu boski,
dający sercom nektar, duszy — ukojenie...
ugaś nasze płomienie, bolesne pragnienie,
ułagodź palące troski...

Kłosie dojrzały,
Chylący się ku ziemi, moc biorący z nieba.
daj nam pożywać z Ciebie powszedniego chleba
przez żywot cały...

Opiekunko skowronków!
która strzeżesz ptaszęcych gniazd pod kwietną miedzą
i piskląt, co pod matek skrzydełkami siedzą
nim nie ulecą w niebo z pieśnią polnych dzwonków.

Pani słowików,
nocą pośród jaśminów i śród bzów chroniąca
natchnionego śpiewaka od złych drapieżników
w świetle miesiąca.

Jaskółek matko,
która wskazujesz im niebieskie szlaki,
gdy z za mórz wraca ich strudzone stadko,
spraw, byśmy Cię wielbili pieśnią jako ptaki.

Juljan Ejsmond.

Co budujemy na Pomorzu od Gdyni do Torunia

Program prac inwestycyjnych na rok bieżący

W obecnym trudnym okresie gospodarczym sezon wiosenny nie przyniósł nam jeszcze spodziewanego ożywienia, zaledwie lekką tylko poprawę w przemyśle i na rynku bezrobocia.

Ciężkie położenie finansowe rządu i samorządów, zmusiło powołane czynniki do najdalszych ograniczeń. Dzięki wydatnej pomocy finansowej ze strony Rządu przeprowadzono w latach ubiegłych szereg prac, **związanych z rozbudową miast** i wymogami poszczególnych miejscowości pomorskich. Również i w roku bieżącym spodziewana jest **pomoc finansowa ze strony Rządu,** który w zrozumieniu koniecznego dalszego prowadzenia rozpoczętych prac, niewątpliwie rzuci na Pomorze znaczne sumy, aby rozpoczęte prace zostały **ostatecznie zakończone.**

P. Wojewoda Pomorski wystąpił już z odnośnym memorjałem do Rządu, w którym obszerniee umotywowano konieczność dalszego finansowania przez Rząd — **licznych instytucyj, będących już przeważnie na ukończeniu.**

Dzięki tym staraniom bezrobotni otrzymają zatrudnienie, a **Pomorze zyska wiele cennych i potrzebnych gmachów.**

Oto krótki spis najważniejszych inwestycyj, które będą prowadzone w r. b.

W GDYNI.

W Gdyni buduje się wodociągi, przeprowadza kanalizację, reguluje i buduje ulice, oraz urządzenie bekoniarni. Dotychczas wykonano już z robót wodociągowych **9 tys. mtr. bieżących** ciągów ulicznych, z robót kanalizacyjnych **5.000 mtr. kanałów,** z robót drogowych zakupiono **6.000 m³ kostki granitowej i 2500 m³** krawężników granitowych, oraz założono bruk na kilku ulicach. Projekt wodociągów wykonany został przez p. K. Pomianowskiego, zaś projekt regulacyjny miasta wykonany został przez Ministerstwo Robót Publicznych. Według obliczeń czynników miarodajnych wykonanie minimalnego programu najniezbędniejszych inwestycyj w r. 1929-30 w Gdyni miało kosztować w efektywnych złotych **21.675.156 zł.** Obecnie na dalszy ciąg rozpoczętych prac będzie prawdopodobnie przyznana przez Rząd **suma 9 milj. złotych.**

Dotychczasowe inwestycje w Gdyni zostały rozpoczęte z pożyczek udzielonych m. Gdyni przez **Bank Gospodarstwa Krajowego za poręką Rządu.**

W PUCKU.

Koniecznem było **wybudowanie rzeźni miejskiej,** gdyż i obecnie jest jedyną na wybrzeżu morskim. Roboty rozpoczęto dzięki uzyskanej pożyczce z **B. G. K. w kwocie 172.000 zł.** Na dalsze prace potrzebna jest suma około 200.000 zł. Zakończenie budowy rzeźni odbędzie się **około 1 czerwca b. r.** i w tym to czasie zostanie oddaną do użytku.

W WĄBRZEŹNIE.

W Wąbrzeźnie na skutek zarządzenia Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, z powodu antysanitarnego stanu **rzeźni,** przystąpiono już w roku 1927-28 do **gruntownej przebudowy.** Projekt przebudowy został opracowany przez p. inż. Schmelinga z Gniezna. Koszta przebudowy przewidywane są w kwocie **75.000 zł.**

W TORUNIU.

W Toruniu prowadzona jest gigantyczna praca około budowy nowego mostu (szczegóły omówimy w najbliższym n-rze naszego pisma), oraz dokończenie budowy gmachu urzędu wojewódzkiego, którego koszta obliczone są na sumę **2.200.000 zł.** Budowę gmachu urzędu wojewódzkiego rozpoczęto z pożyczek **B. K. G.** Projekt wypłynął z konkursu ogłoszeniowego. Gmach będzie wykończony ostatecznie w najbliższych miesiącach.

W POW. KARTUSKIM.

W pow. kartuskim jest już na ukończeniu **rozbudowa elektrowni powiatowej i skablowanie linji.** Koszt rozbudowy elektrowni przewidywany jest w kwocie 722 tys. zł. Z B. G. K. otrzymano 688.000 zł. Budynek centrali jest już ukończony, brak jeszcze otynkowania i malowania wewnątrz. Silnik Diesla na ukończeniu generator synchroniczny ukończony. Aparaty częściowo na miejscu. Do ukończenia pozostało: montaż Diesla, generatora, urządzenia rozdzielniczego i części dodatkowych. Projekt opinjował prof. Tayla z Warszawy, Dyrekcja Kolejowa w Poznaniu, Magistrat w Bydgoszczy, oraz elektrownia w Tiegenhofen. Rozbudowa elektrowni powiatowej **była konieczną, gdyż elektrownia dostarcza prądu Gdyni i Kościerzynie.**

Następnie przewidywane jest **skablowanie linji wysokiego napięcia do Gdyni.** Koszt tej inwestycji wyniesie prawdopodobnie około 150.000 zł. Robót tych jeszcze nie rozpoczęto.

W CHOJNICACH.

W Chojnicach nabyto przebudowano nieruchomość na **cele Państwowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej.** Koszta przewidywane wynoszą kwotę **83.000 zł.** Z funduszów B. G. K. i Miejsk. Kasy Oszczędności. Wykonano już 93 proc. robót. Nieruchomość na ten cel zakupiono przy ul. Dworcowej za cenę 63.000 zł.

W SĘPOLNIE.

W Sępolnie buduje się **gmach starostwa i wydziału powiatowego.** Koszta przewidywane są na sumę **450.000 zł.** Dotąd wydano **188.720 zł.** Fundusze na ten cel pochodzą z nadwyżki budżetowej w roku 1927—1929 i czystego zysku Komunalnej Kasy Oszczędności. Obecnie wykonano już surową budowę, zakłada się centralne ogrzewanie, wodociągi, kanalizacje, oraz wydano prace stolarskie. Plan opracował p. inż. dr. Nawrowski. Budowa gmachu okazała się koniecznością, gdyż dotychczasowy budynek nie mógł pomieścić starostwa i wydziału powiatowego. W dotychczasowym budynku ma być pomieszczony **urząd i kasa skarbowa.** W sprawie kupna tego budynku toczą się rokowania między wydziałem powiatowym a władzami skarbowemi. Na dokończenie robót potrzeba w tym roku około **120.000 zł.**

W DZIAŁDOWIE.

W Działdowie, Magistrat tego miasta zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić **remont domów mieszkalnych t. zw. „pooficerskich".** Dotychczas domy te zajmowała Bursa Rzemieślnicza, są one zupełnie zdewastowane, to samo dotyczy domów gospodarczych, które nie przynoszą żadnych dochodów. Ażeby przyjść z pomocą Magistratowi m. Działdowa Województwo poczyniło starania o przyznanie kredytu na ten cel w sumie **84750 zł,** która to suma przewidywana jest na **pokrycie kosztów remontu.** Po uzyskaniu tej sumy Magistrat zamierza przystąpić w jak najkrótszym czasie do przebudowy i wydzierżawienia tych domów rodzinom **wojskowym.**

Ten krótki spis zamierzonych inwestycyj w roku bieżącym dostatecznie **każdego** przekonać może o usilnym **wysiłku czynników rządowych,** które w **całkowitem zrozumieniu** interesów Pomorza, pragną **w ramach** obecnych możliwości zaczęte **dzieło** przeprowadzić do końca.

Na szczególną uwagę zasługuje **Gdynia,** gdzie Rząd **nie szczędząc kapitałów,** doprowadza tę źrenicę Polski do **poziomu nowoczesnych portów europejskich.**

Również inwestycje w szeregu **innych** miast pomorskich objętych planem **inwestycyj,** świadczą o zrozumieniu **ze strony** czynników miarodajnych potrzeb Pomorza.

(h)

Górą ekipa toruńska!

Poraz drugi zdobyła nagrodę przechodnią

Podczas ostatnich konkursów hippicznych w Gnieźnie wyróżniła się szczególnie **ekipa centrum wyszkolenia artylerji w Toruniu,** która **poraz drugi zdobyła nagrodę przechodnią miasta i powiatu gnieźnieńskiego.**

Konkurs o nagrodę tę był bardzo ciężki, a zdobycie nagrody utrudniała **groźna konkurencja.** Tem większe uznanie więc należy się za zdobycie nagrody ekipie toruńskiej, która wystąpiła w następującym składzie: kpt. **Filejski,** kpt. **Sałęga,** kpt. **Dymirski** i por. **Biliński.** Kierownikiem ekipy zaś był **major Lewandowski,** komendant kursu instruktorów jazdy konnej.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste wręczenie nagrody przez zwycięskich członków ekipy **p. gen. Prichowi, komendantowi Centrum Wyszkolenia Artylerji.**

Nagroda, którą stanowi piękny posążek bronzowy, przedstawiający kopję znanego pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, przejdzie na własność ekipy centrum wyszkolenia artylerji w razie jeszcze jednego, trzeciego zwycięstwa.

„Espe" patentowany wchłaniacz potu nóg

Wytwórnia artykułów higjenicznych „ESPE" w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 136, wypuściła na rynek handlowy, nowość swego wynalazku: „ESPE" **wchłaniacz potu nóg,** który opatentowany został w Urzędzie Patentowym Rzplitej Polskiej.

Dotychczas nieznany i zupełnie nowy środek przeciw poceniu się nóg „Espe" nie jest żadnym proszkiem ani kremem złożonym ze żrących substancji, wylecza natomiast chorych na pot nóg z ich dolegliwości, które zwłaszcza w porze letniej dają się dotkliwie we znaki. Przez zastosowanie wchłaniacza potu „ESPE" już w przeciągu 12 godzin usunięty zostaje nieprzyjemny zapach potu nóg, a w przeciągu 2—3 tygodniowej kuracji bez jakichkolwiek szkodliwych następstw dla zdrowia następuje wyleczenie i noga pozostaje przy bieganiu zupełnie sucha. Patentowany wchłaniacz potu „ESPE" godny najszczerszego rozpowszechnienia ze względu na wyrób krajowy i przedsiębiorstwo chrześcijańskie.

MACIEJ MIELŻYŃSKI
(NOWINA-DOLIWA)
b. naczelny wódz sił powstańczych.

W śląską rocznicę

Dzieje powstania śląskiego są najwspanialszą kartą naszego odrodzenia. Milczą o wielu rzeczach dotąd kroniki nasze i trzeba je narazie pozostawić milczeniu historji. Nadejdzie czas, gdy stanie się ona wiadoma przyszłym pokoleniom.

Bohaterski rozmach i poświęcenie powstańca i ludu śląskiego, góruje nad słabością i nieudolnością mężów tego typu, co Korfanty. Mimo, że Korfanty mianował się dyktatorem, trzeba stwierdzić, że ten dyktator wierzył w pacyfistyczne i polityczne rozstrzygnięcie sporu o G. Śląsk między Polską a Niemcami. Jego błędy i ambicja nie na miejscu, osobiste fantazje pokrył bohaterstwem swem powstaniec śląski. Dzięki ludowi śląskiemu trzecie powstanie śląskie stało się, jak zaznaczyliśmy najwspanialszą kartą naszej historji niepodległości.

Poniżej zamieszczamy wyjątki z książki wydanej przed kilku dniami p.t., „Wspomnienia i przyczynki" b. naczelnego wodza sił powstańczych Macieja Mielżyńskiego (Nowina Doliwa) 3. maja 1921 r. na Śląsku.

O 2-ej rano 3-go maja wszystkie siły powstańcze rozpoczęły **akcję bojową.**

Jakby sama przyroda ułatwić chciała mozolne dzieło tych, którzy rozpoczęli walkę o wolność i byt, wspaniała noc majowa roztoczyła przed nami swe czary. Łagodny powiew owiewał rozgorączkowane oczekiwaniem czoła. Oko ginęło w morzu świateł bezbrzeżnej przemysłowej dzielnicy. Raz po raz czerwone ognie, z olbrzymich kominów fabrycznych, wybuchały jak pożar wśród nocy. Nieustanny łoskot kotłów i maszyn gdzieś w oddali zdawał się zlewać **z grzmotem salw baterji i trzaskiem karabinów.** Lecz najsprawniejsze ucho żołnierskie, z tych zwykłych nocnych odgłosów fabryk i hut, biegu rozpoczętej już napewno bitwy, wysłuchać nie mogło.

*

Wszystkie meldunki pierwszych 6 dni powstania donosiły o celowem i jednocześnie przez wszystkie oddziały podjętem **owładnięciu cał. terenu aż do Odry.** Naturalnie Niemcy zaskoczeni nieprzewidzianym napadem w pierwszych chwilach stawiali mniejszy opór..

Sytuacja zmieniła się dopiero wtedy, gdy Niemcy ochłonąwszy z pierwszego strachu, zaczęli się gorączkowo skupiać i zbroić.

Zawrzały walki uliczne, w niektórych miastach, jak **w Królewskiej Hucie, Bytomiu, Szarleju i Rudzie, były krwawe i zaciekłe.** — W pow. Kozielskim i Lublinieckim zwłaszcza w Koźlu i Kędzierzynie doszło również do krwawych starć.

Organizatorzy niemieccy zaczęli gorączkowo ściągać siły z lewej strony Odry. Od pierwszej chwili stwierdzono, że pomiędzy orgeszami znajdowali się **żołnierze niemieckiej Reichswehry** zaopatrzeni we wszelki sprzęt bojowy. Mimo, prób podjętych przez organizacje niemieckie w celu zatrzymania polskiego ataku, mimo znacznej siły skoncentrowanej w miastach nie byliby Niemcy w stanie ochłonąć z pierwszego zaskoczenia, gdyby im nie przyszło z pomocą stanowisko załóg interaljanckich wobec nas, powstańców.

*

Katowice zajęli powstańcy **3 maja** nad ranem, ostry opór stawiła niemiecka policja, którą jednak wraz z orgeszami rychło pokonano i rozbrojono. Podobnie stało się z policją kryminalną. Niemiecką policję stawili powstańcy pod straż, zwolniono ją jednak na interwencję Francuzów.

Zdobywanie miasta Królewskiej Huty rozpoczęło się nad ranem. Zajęto narazie część południową, potem pocztę, szkołę, inspekcję górniczą i bank Rzeszy. Nasze oddziały ustawiły straż przy zakładach hutniczych, tak że żadna przeszkoda nie powstała. W ciągu następnych godzin powstańcy wśród ostrych walk zajęli resztę miasta.

Tarnowskie Góry dostały się w ciągu kilku godzin w ręce polskich oddziałów. W mieście zaalarmowani, Francuzi rozbroili jeden z naszych oddziałów i odebrali mu broń. Inne oddziały wycofały się wobec tego z miasta, nie chcąc staczać walki z wojskiem koalicji.

Gliwice, będące miejscem postoju głównej komendy francuskiej, a zarazem gniazdem silnej organizacji niemieckiej, wobec groźnej postawy załogi interaljanckiej, zajęte być nie mogły.

Powstańcy zadowolić się musieli osaczeniem miasta.

*

Każdy karabin, chociażby najstarszego kalibru, był skwapliwie poszukiwany. O broń po poległych bito się zawzięcie i nieraz ciężko ranni, ba nawet konający w chwilach cofania się oddziałów — błagali, żeby **ich zostawiono, a ratowano broń.**

Po hutach i kopalniach robiono próby fabrykacji broni! lada lufa z zamkiem przymocowana do surowo wyciosanej kolby, **miała służyć za broń, lecz nawet do tej broni brakło amunicji.**

Za to robotnicy pewnej huty, używając przygotowane przez Niemców stalowe płyty, własnoręcznie sfabrykowali wagony do pociągów pancernych i pancerną ochronę dla samochodów.

Zaciekłość i zapał szły tak daleko, że utworzono nawet kompanję **kosynierów.** Lecz wszelkie te wysiłki nie zmieniły twardej rzeczywistości i całe wojsko powstańcze cierpiało w dalszym ciągu na dotkliwy brak broni, **a przedewszystkiem amunicji.**

o

Wszędzie we wszystkich grupach zapał był wspaniały, dyscyplina wzorowa, a na czele **zawsze pierwsze kroczyły polskie orlęta.** Podobnie jak ich bracia ze Lwowa, młodzi chłopcy z uniwersytetów i szkół darli się do broni Bóg wie, jak ci bohaterscy smarkacze dostali się do szeregów powstańczych jak zdołali przedostać się przez kordon graniczny i oszukać czujność rodziców i nauczycieli. Dość, że już w pierwszych dniach walki spora ich **gromada dotarła do frontu.** Gdy się o tem dowiedziałem, zakazałem przyjmowania do oddziałów tych prawie jeszcze dzieci, bo ochotników miałem dosyć, lecz sami przywódcy nieraz prosili mnie o pozostawienie w ich szeregach tych dziarskich malców, ponieważ oni przykładem i werwą dodawali wszystkim odwagi i zapału. Kilkunastu też z nich padło na polu walki.

Nie mogę na tem miejscu ominąć zachowania się pewnej matki poległego pod Kędzierzynem młodziutkiego akademika. Zgłosiła się ona do Naczelnego Dowództwa z prośbą o wskazanie jej miejsca, gdzie był pogrzebany jej jedynak.

Odchodząc podziękowała mi za to, że do **moich oddziałów przyjąłem jej chłopca i dałem mu sposobność bicia się w obronie Ojczyzny.**

A takich matek było wiele.

Potworna zbrodnia sowiecka

Kaci sowieccy mordują niewinnych ludzi

Berlińskie pismo „Rul" donosi w korespondencji z Charbina, iż z polecenia policji chińskiej partja uciekinierów z Rosji Sowieckiej, **w liczbie 82 osób,** wśród których były kobiety i dzieci, **pod ogniem sowieckiej straży granicznej przedostała się na terytorjum** Chin i oczekiwała tu na legalizację, lecz została niespodzianie **aresztowana i odstawiona na sowiecki posterunek pograniczny.** Natychmiast po przyjęciu aresztowanych, czekiści oddzielili od partji 10 mężczyzn i tuż w obecności reszty aresztowanych, jak również policjantów chińskich, **na lewym brzegu Amura, rozstrzelali.** Zwłoki zabitych przez czas dłuższy pozostawały na **brzegu.**

Wyrażając oburzenie z powodu podanego **faktu,** pismo „Rul" zwraca się z apelem do **przedstawicielstwa emigrantów przy Lidze Narodów,** by uczyniło wszystko, co jest w jego **mocy,** w celu zapobieżenia podobnym przestępstwom przeciwko elementarnym prawom człowieka na przyszłość. Przedstawicielstwo emigrantów musi zażądać od Ligi Narodów, **aby zorganizowana została obrona prawna i pomoc nowym uciekinierom z Rosji sowieckiej, szczególnie na Wschodzie.**

Jednocześnie pismo nawołuje emigrację rosyjską bez różnicy partji do przyłączenia się **do protestu przeciwko wydaniu emigrantów politycznych katom sowieckim, niezależnie od tego,** do jakiej warstwy emigrant ten należy.

Zbrodniarz z sekty „Złotego trójkąta"

Kryminalna afera francuskich spirytystów

Policja francuska zajęta jest obecnie **badaniem niezwykle tajemniczej i sensacyjnej afery kryminalnej, której rozgłos sięga daleko poza granice Francji. Wypadki rozgrywały się w kołach spirytystów ljońskich.**

Sprawa przedstawia się następująco: W biurze detektywów policji ljońskiej zjawił się **niejakiś Marcel Kardec — wnuk słynnego w swoim czasie twórcy** związku francuskich spi**rytystów Allain Kardec.** Zeznał, że jest prześladowany **przez jakąś tajemniczą sektę.** Nieznani ludzie strzelali już niejednokrotnie do jego samochodu **i dybią na jego życie.** Otrzy**mał** już **szereg listów grożących śmiercią,** al**bowiem „dzień zemsty" jest bliski.** Prawdopo**dob**nie **jest to w związku z faktem, że znanem mu** jest **zabójstwo dokanane na żonie pewnego kupca przez członków sekty „złotego trójkąta" i inne jeszcze morderstwo, którego ofiarą** padła **pewna nieszczęśliwa matka.** Wzywała ona pomocy znachora, należącego do sekty dla swego chorego syna. Ponieważ zapłaciła tysiące franków za kurację, która nic nie **pomogła, zagroziła znachorowi — członkowi sekty — policją** i w rezultacie **znikła bez śladu.**

Badania **wszczęto przez policję dały sensacyjne wyniki:** Okazało się, że wódz sekty — **niejaki Caralls,** głosił nieświadomym o odkry**ciu wielkiego skarbu,** który przed 150 lat został zakopany pod Ljonem. Kilkadziesiąt osób złożyło na jego ręce pieniądze, na koszta poszukiwania. Nic otrzymało jednak oczywiście ani skarbów, ani swych pieniędzy z powrotem.

Pierwsza ofiara zbrodni pani Hodoyer, żona **kupca,** została znaleziona **uduszona,** ze **skrępowanemi rękami i nogami na dnie strumienia.**

Posiadała ona, jak śledztwo wykazało, szereg listów od członków sekty i broszur o **„złotym trójkącie".** Wskutek zeznań Kardeca ustalono dopiero teraz, że morderstwa dokonali sekciarze. Zwłok drugiej ofiary poszukuje dotąd policja nadaremnie.

Pierwszy odcinek powieściowy

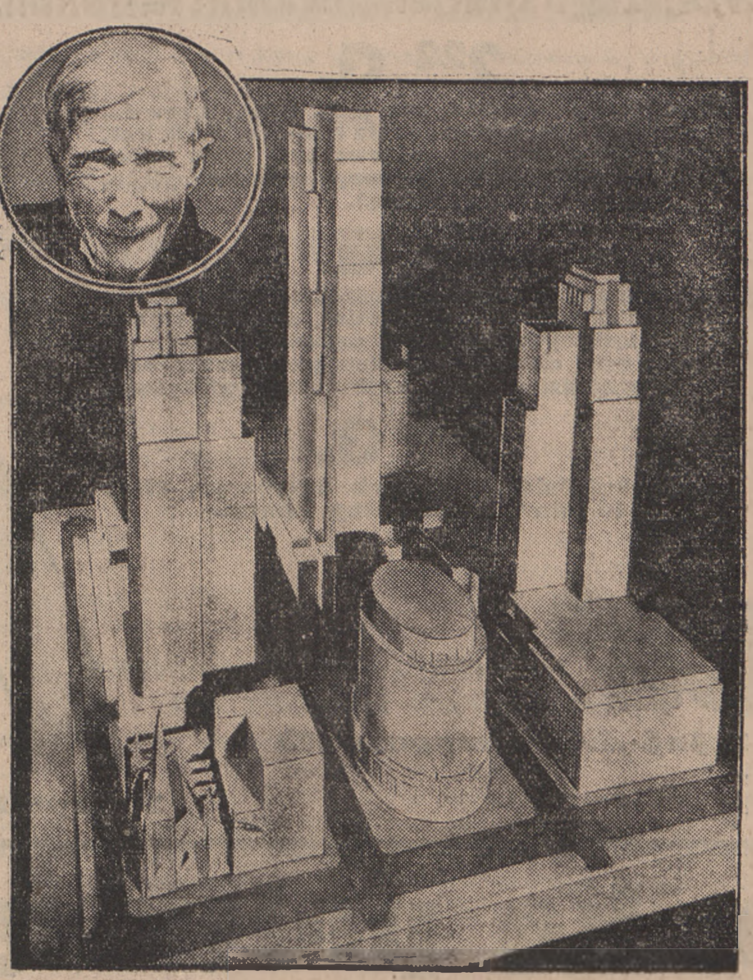
Pierwszem pismem, które wpadło na pomysł ofiarowania swym czytelnikom odcinka powieściowego, było „London Post", uratowane zresztą w ten sposób przed nieuchronnym upadkiem. Redakcja „miała nosa", postarała się bowiem o **prawo pierwodruku powieści „Robinzon Cruzoe",** której pierwszy odcinek ukazał się 7 października 1719 roku, a ostatni o cały rok później. Przez ten rok nakład „London Post powiększył się dziesięciokrotnie, a pismo z wychodzącego dwa razy tygodniowo **stało się codziennem.** Redakcja była zasypywana tysiącami listów od czytelników, błagających, zresztą bezskutecznie, o zdradzenie im zakończenia powieści.

Redaktor jednak miał **serce z kamienia** i zemocjonowani Anglicy musieli czytać odcinek za odcinkiem. W wydaniu książkowem ukazała się powieść dopiero w listopadzie 1720 roku.

Miasto radjowe Rockefellerów

Fantazje budowlane najbogatszego człowieka świata

Sędziwy „król nafty" i najbogatszy człowiek świata, John D. Rockefeller, zamierza wraz z kilku wspólnikami zbudować w przeciągu 3 lat w centrum Nowego Jorku



kosztem 250 miljonów dolarów odrębne „miasto radjowe", które ma się wznosić między 5-tą i 6-tą Avenue. Będzie to największy na świecie zamknięty w sobie pod względem architektonicznym kompleks budowli, mimo że nie będą one najwyższe, gdyż drapacz chmur „Chrysler Building" **wznosi się na wysokość 800 stóp,** a olbrzym „Empire Building", który niebawem zostanie ukończony na **wysokość 1200 stóp.** Najwyższy szczyt zaś drapaczy „miasta radjowego" wznosić się będzie **na wysokość zaledwie 700 stóp.**

Projekt architektoniczny towarzystwa „Todd - Robertson Eng i Neering Co, któremu Rockefellerzy zlecili wykonanie „miasta" zmierza do stworzenia całego kompleksu drapaczy chmur i gmachów, zupełnie **odrębnych, tworzących jednakże harmonijną całość.**

KLEJNOT ARCHITEKTURY.

Trzy drapacze chmur, z ostro ściętemi szczytami, tworzą trzy zasadnicze osie budowli. Najwyższy **jest drapacz środkowy.** Dwa dalsze, po bokach „miasta **radjowego**", wznoszą się z kompleksu niższych bloków o różnych kształtach i rozmiarach, bynajmniej nie symetrycznych. Przed głównym drapaczem chmur zaś wznosić się będzie miała budowla w kształcie elipsy, która ma być, jak głosi projekt, **klejnotem, perełką architektury nowoczesnej.** Cenna ta „szkatułka" ma pod względem piękna architektonicznego wszystko, co kiedykolwiek na tem polu stworzono, usunąć **w** cień.

„JAK NAJWIĘCEJ ŚWIATŁA — JAK NAJWIĘCEJ POWIETRZA"

było główną zasadą, według której architekci kierowali się i przy tworzeniu projektu. Cała kondygnacja olbrzymich tarasów o śmiałym profilu, wspaniała asymetrja, fantastyczna, lecz tylko pozorna przypadkowość, mają ożywić cały ten wielki kompleks architektoniczny. Nie zapomnijmy jednakże o jednym szczególe. Owe romantyczne tarasy związane są ściśle z **kwestją liftów i niewątpliwie powiększą znacznie koszty budowy.** Każdy taras oznacza jeden lub większą ilość liftów i bardzo skomplikowane obliczenia rentowności.

Nowy olbrzymi kompleks drapaczy chmur otrzymał nazwę **„miasta radjowego",** gdyż w środkowej wieży ma znajdować się siedziba towarzystwa radjowego „National Broadcasting Co. Przewidziane są już nawet sale dla telewizji i przekazywania widowisk. Z tak dalekiem udoskonaleniem telewizji bowiem do roku 1934 liczą się na pewno.

Za eliptycznym „klejnotem" architektury ma wznosić się **gmach opery Metropolitan.** Jeden z wielkich bocznych bloków przeznaczony jest na olbrzymi magazyn.

MALUTKI KOŚCIÓŁEK.

Ze starych budowli, wznoszących się dotychczas na miejscu zaprojektowanego „miasta radjowego" pozostawili architekci **jedynie malutki kościółek,** widoczny w lewym rogu modelu „miasta radjowego", i znikający zupełnie w cieniu drapaczy chmur i potężnych bloków innych budowli.

Oczywiście znalazł się i tym razem uparciuch, który nie chce odstąpić swego lokalu handlowego Rockefellerom i ich dolarom, tak, iż Rockefellerzy będą musieli czekać do czasu wygaśnięcia jego kontraktu dzierżawy, co nastąpi za 7 lat, a na razie budują dokoła jego sklepiku.

„Miasto radjowe" Rockefellerów ma być symbolem **nowego ducha planowego opanowania** linij i celowej utylitarności w ogólnem zjawisku chaotycznego Nowego Jorku.

Z Bałtyku na Śląsk

(W rocznicę Górnośląską).

Na Śląską rocznicę, do Ziemi czarnych brylantów, do Skarbca Polski pędzi sztafeta...

Pędzi sztafeta wichrem, entuzjastycznie przez ludność pomorską po drodze witana, i wiezie ze skarbów Rzeczpospolitej skarb najcenniejszy, sercu polskiemu najdroższy — wodę polskiego Bałtyku!

Pędzi sztafeta wiatrem od morza z urną w której zaklęty błękit szumiącej fali, i zgjąwszy kolano przed Majestatem Rzeczypospolitej, przed siwą Głową Prezydenta Państwa, złoży urnę w Jego dostojne ręce dla Śląska w darze... Pędzi sztafeta...

W urnie cicho pluszcze woda polskiego morza.

Witaj błękitna falo, zdroju czysty krynieczna świeżości, źródlana ochłodo! Witaj radości nasza, wodo polskiego morza, nasza lazurowa nadziejo! Witaj szumiący Głosie nieskończonych przestrzeni, co w polskiej mowie opowiadasz oceanom całego świata o odzyskanej Ojczyźnie!

Witaj Kąpieli ożywcza, roztopiony Cemencie co zespolisz zwaśnionych, Uzdrowienie polskiej niemocy!

Witaj straszliwa Siło zbrojnej Polski na morzu, Turkusie jaśniejący nad perłą Rzplitej Gdynią — Ukochaniem narodu!

Witaj Życie wiecznie płynące, Ruchu nie zamierający nigdy w bezczynnej martwocie, królewska Potęgo Prawdy nieubłaganej, co uderzasz straszliwie, zawsze zwycięsko, i zawsze prosto przed siebie!

Witaj szafirowy Płaszczu Królowej Polski otulający macierzyńską opieką bursztynowe brzegi Zmartwychwstałej Ojczyzny!

Witaj morze polskie, co pozdrowienie słodkie niesiesz ziemi czarnych spracowanych rąk robotniczych, Ziemi kominów fabrycznych, Ziemi hut i kopalń, ziemi skarbów i serc szczerozłotych, ziemi śląskiej, powróconej na Ojczyzny łono!...

Pędzi sztafeta!

Pędzi z Gdyni do Śląska szlakiem nowym torem młodzieńczym, drogą najkrótszą, drogą prostą, wzdłuż srebrnej wstęgi stalowych szyn co błyskawicą WYŚCIGU PRACY skują Śląsk z morzem W NIEROZERWALNĄ JEDNOŚĆ

W urnie cicho pluszcze woda polskiego morza — głos Bałtyku, co mówić będzie Ślązakowi, szeptać błagalnie, prosić rzewnie, wołać donośnie, zaklinać namiętnie, grozić straszliwie, bić w dzwon alarmowy:

OKRĘTÓW DLA POLSKIEGO MORZA! OKRĘTÓW!

Zofja Żelska-Mrozowicka.

Budujmy Flotę Narodową

Nowy sposób walki z religją

Propagandowe karty bolszewickie do gry

Związek bezbożników w Moskwie **puścił w** obieg **ateistyczne karty do gry.** Wykonane są one na znakomitym kartonie, przytem cena ich jest dużo niższa niż kart zwyczajnych. Bezbożnicy mają zamiar używać tych **kart jako propagandy.**

Cztery kolory oznaczają cztery religje: Kier — to katolicyzm. **Figury** przedstawiają **karykatury księży;** karo — żydzi, pik — schizmatycy, trefle — mahometanie i buddyści.

Asy dzielą się na dwie połowy: część dolna symbolizuje **ciemną kapitalistyczną przeszłość,** górna zaś **jasną socjalistyczną przyszłość.** Napisy obwieszczają wsiem wobec każdemu zosobna: „Tak było!" i „tak będzie!"

Odwrotna strona kart ozdobiona jest obrazkami przedstawiającemi djabły tańczące **z potępionemi duszami.**

Jeśli ten środek propagandy nie pomoże na rozkwit ateizmu — to już chyba nie!

Głos osadnika polskiego z kresów zachodnich

Od jednego z czytelników naszych — osadnika rolnego otrzymaliśmy powyższe uwagi na temat bolączek osadnictwa polskiego na ziemiach zachodnich. Uwagi te zamieszczamy w całości.

Jedną bodaj z najbardziej zaniedbanych spraw jest sprawa osadnicza na ziemiach zachodnich. Rzuceni i zdani prawie wyłącznie na własny los, osadnicy borykają się z trudnościami włożonemi na ich barki, a przecież mają do spełnienia zaszczytne i patrjotyczne zadanie.

Wszak to oni tworzą wał obronny przeciw zachłanności hydry krzyżackiej. Oni są spadkobiercami swych prapradziadów, którzy z mieczem w ręku sprawili się mężnie na polach Płowców i Grunwaldu.

Dziś osadnik miecz przekuł na lemiesz, chwycił pług w prawą rękę i mocno nim kieruje, żeby wyorać na swoim zagonie nie tylko swą własną dolę, ale dolę i potęgę ukochanej Ojczyzny. A gdy przyjdzie zew i uderzy dzwon na trwogę w obronie zagrożonej Ojczyzny, on pierwszy stanie z bronią w ręku, nie tylko w obronie swej zagrody, ale w obronie zagrożonych granic Kresów Zachodnich. Z drugiej strony osadnik musi walczyć kilkakrotnie razy więcej od innych w tym ciężkim krytycznym położeniu. Staropolskie przysłowie mówi: „Że na pochyłe drzewo, kozy skaczą". Tak się się ma i z osadnictwem. Społeczeństwo nie ocenia wartości moralnej osadnictwa, a zarządzenia naszych Władz, wiele przedstawiają w tej sprawie do życzenia. Jeżeli się porówna waloryzacje hipoteczne — długi obliczono na 15%, a renty zwaloryzowano na 43%.

Weźmy przykład w roku 1922 p. X kupił realność (dom) w mieście za 5.000 dolarów, brat zaś jego p. Y. kupił realność (gospodarstwo rentowe) za 5.000 dolarów na wsi. Na realności p. X. ciążyła hipoteka w sumie 40.000 marek niemieckich, przy waloryzacji 15% — obecne obciążenie wynosi 7.530 zł. Na realności p. Y. ciążyła renta roczna 800 marek rocznie skapitalizowana z 25 lat, czyli 20.000 marek przy waloryzacji 43% obecnie wynosi roczna renta 430 złotych 25 — 10.750 zł. Tyle nam mówią suche cyfry.

Ale w samej rzeczy musimy się gruntownie zastanowić, jakie obowiązki miał osadnik niemiecki, a jakie dziś ma polski osadnik. Osadnik niemiecki z płachty przyszedł na osadę i w czasie wojny dorobił się wszystkiego i dziś jest dobrze zagospodarowany. Zaś osadnik polski wykupywał z wolnej ręki od Niemców, płacąc tyle co za prywatne, ale z tą nadzieją, że wyrywa placówkę z rąk niemieckich.

Osadnik niemiecki każdy miał płacić sto marek renty, o ile złożył zaświadczenie z sołectwa, że nie zatrudniał robotnika polskiego u siebie. Następnie ziemie dotacyjne były tylko do użytku dla osadników, a nie tak jak dzisiaj korzysta z nich cała gmina. I wiele wiele innych było udogodnień, co dawało możność w płaceniu rent. Dziś zaś stosunki się zmieniły i z dniem każdym wskutek kryzysu pogarszają się i nakładają na osadnika coraz cięższe obowiązki.

Tyle narazie do osad rentowych.

Co do osad anulacyjnych, to sprawa też się nie przedstawia lepiej. Przy objęciu osad anulacyjnych mówiono, że wpłacane zaliczki, będą liczone jako jedna trzecia część wartości osady, a dwie trzecie później się wpłaci.

Tymczasem zaliczki zostały przeliczone w myśl waloryzacji Rozp. Prezyd., ma się rozumieć, że każdy osadnik został takiem obliczeniem mocno obity po kieszeni. Przykład: osadnik anulacyjny posiadający 10 ha ma do płacenia 800 zł. rocznej renty, czyli 80 zł. z jednego hektara 10 ctr. żyta. A gdy się do tego doliczy podatki i składki na ubezpieczenia społeczne, to w żaden sposób osadnik nie będzie w stanie, chociażby ręce wypracował po łokcie, sprostać swemu zadaniu.

Wierzymy mocno, że władze odnośne tę sprawę nareszcie załatwią z korzyścią dla osadników, że osadnik będzie mógł sprostać swemu zadaniu, a władze polskie będą miały osadnika zadowolonego i zamożnego.

Jan Zagon.

Zakaz wypłacania 13 pensji

Minister spraw wewnętrznych wystosował okólnik do wszystkich wojewodów, w którym przypomina raz jeszcze, że wypłacanie pracownikom komunalnym zapomóg w postaci 13-tej pensji jest pozbawione podstaw prawnych, a to dlatego, że ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych nie przewiduje wypłacania tego rodzaju zapomóg. Na podstawie zaś odnośnego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej pracownicy komunalni mają uposażenia dostosowane do uposażeń urzędników państwowych. Wobec tego minister bezwzględnie zakazuje wypłacania 13 pensji.

Podatki w maju

W mies. maju przypadają terminy następujących podatków: pierwszej raty państwowego podatku i dodatku miejskiego od nieruchomości oraz drugich rat: podatku od lokalu, podatku od zbytku mieszkaniowego oraz podatku państwowego i miejskiego od placów niezabudowanych.

50 miljonów ubezpieczonych bezrobotnych

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie opublikowało zestawienie, dotyczące ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Przymusowe ubezpieczenie istnieje w następujących państwach: Australja, Bułgarja, Niemcy, Wielka Brytanja, Irlandja, Włochy, Austrja, Polska, Szwajcarja (9 kantonów) i Rosja; dobrowolne ubezpieczenie posiadają: Belgja, Danja, Finlandja, Francja, Holandja, Norwegja, Szwajcarja (14 kantonów) i Czechosłowacja.

Przymusowo ubezpieczonych było w wymienionych państwach w r. 1930—48,8 miljona, dobrowolnie ubezpieczonych 2,8 miljona pracowników. Od r. 1919 do r. 1930, zatem w ciągu 11 lat, wzrosła liczba ubezpieczonych przeszło 10-krotnie, z 5-ciu do 50-ciu zgórą miljonów.

Bielawskie błota na Kaszubach

będą osuszone przy wydatnej pomocy czynników rządowych

Dzisiejszy powiat morski w okresie przedwojennym był jednym z zamożniejszych powiatów Rzeszy. W skład jego wchodziły m. in. Soppoty i nadleśnictwo Oliwa, a ówczesny Związek komunalny powiatu wejherowskiego był ekonomicznie i finansowo tak silny, że bez większego obciążenia mieszkańców powiatu mógł łożyć znaczne sumy na inwestycje powiatowe.

Po wojnie sytuacja uległa zmianie. Utrata silniejszych ośrodków gospodarczych oraz znaczna odległość od centr gospodarczych kraju nie wpływa dodatnio na położenie finansowe powiatu. Ubóstwo gleby i specjalne warunki klimatyczne składają się również na przyczynę tego, że i rolnictwo powiatu jak i całych Kaszub nie należy do zamożnych.

Zrozumiała rzecz, że w tych warunkach samorząd powiatowy prowadzić musi gospodarkę nadzwyczaj oszczędną i celową, jednak mimo tego powiat morski przewiduje w swych budżetach poważne sumy na konserwację i budowę nowych dróg oraz inne inwestycje.

Jednem z poważnych zagadnień o którem samorząd myślał już w okresie przedwojennym to sprawa osuszenia tzw. Bielawskich Błot, które ciągną się przez obszar 1600 ha. Błota te stanowią własność drobnych rolników-Kaszubów, którzy w oczach władz niemieckich nie zasługiwali na poparcie. Mimo usilnych starań Kaszubów władze niemieckie nie przystąpiły do prac nad osuszeniem Bielawskich Błot i dopiero Rząd Polski chce pomóc rolnikom i przystąpił energicznie do osuszania błotnistych terenów.

Wydział powiatowy w Wejherowie na ten cel przeznaczył już 5.000 zł. Obecnie zmierzono około 1000 ha., reszta prac ma być dokończona w roku bieżącym. Projekt osuszenia Bielawskich Błot został przedstawionym w Ministerstwie Robót Publicznych, które go zatwierdziło.

W związku z powyższem spodziewane jest pewne subsydjum rządowe o które usilnie zabiega p. Wojewoda Pomorski i które prawdopodobnie w najbliższej przyszłości będzie przyznane.

Kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt

w Bielawkach

Pomorska Izba Rolnicza wzorem lat ubiegłych otwiera w dniu 15 maja 1931 r. Kurs 5-cio miesięczny gospodarstwa domowego dla dziewcząt w Bielawkach, poczta Pelplin, pow. Starogard. Przy kursie tym jest gospodarstwo na którem jest bardzo wysoko postawione ogrodnictwo i hodowla, tak, że uczenice nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie będą korzystały z nauki.

Przy kursie jest także internat, w którym uczenice, za minimalną opłatą będą mogły mieszkać i stołować się.

Na kursie tym każda uczenica nauczy się gotować, smażyć konfitury, piec, kroju, haftu i szycia t. zn. tego wszystkiego co powinna umieć wzorowa gospodyni.

Prócz tego wykładać się będzie religję, geografję, rachunki, historje polską i inne. — Opłata za naukę wynosi jednorazowo za cały kurs 30 zł przytem pobiera się jednorazowo 10 zł na porządki i 2 zł wpisowego.

Utrzymanie wynosić będzie od 45—50 zł miesięcznie.

Wymagane świadectwa: 1) metryka chrztu, 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo szkolne, 4) deklaracje rodziców, lub opiekunów, że opłatę za kurs uiszczać będą.

Która z dziewcząt lub kobiet chciałaby na kurs ten uczęszczać, powinna zgłosić podanie o przyjęcie do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu ul. Sienkiewicza 40. Radzimy jednak pospieszyć się, gdyż ilość miejsc jest ograniczona.

Spis wyprawy, jaka jest potrzebna na kurs znajduje się w Izbie i na żądanie kandydatek zostanie im przesłany bezpłatnie.

KRONIKA

niedziela 3 maja

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Zygmunta

Niedziela Święto Narod.

— Stan wody w Wiśle z dnia 1. 5.: Zawichost +1,91, Warszawa +2.11, Toruń +3.29, Fordon +3.36, Chełmno +3.36, Grudziądz +3.63, Korzeniewo +3.98, Piekło +3.91, Tczew +3.94, Einlage +3.10, Schiewenhorst +2,86.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 6 maja dyżuruje apteka Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota 2 maja godz. 20 „Koniec i początek".

Niedziela 3. 5. godz. 16-ta „Polska krew"; godz. 20 **„Halka"**.

Poniedziałek 4 maja godz. 20 **„Gościnny występ Władysława Waltera"**.

Repertuar kin:

Palace — **„Koniec świata"**.

Lux — **„Królowa huzarów"**.

Światowid — podwójny program: „Podróż poślubna i **„Księżniczka Jazzbandu"**.

Mars — **„Żar miłości"**.

Corso — **„Stać! Tu Eddie Polo"**.

Z miasta

— **Nabożeństwa w kościele garnizonowym.** W dniu 3 maja br. odbędzie się o godz. 10 uroczysta Msza św. polowa na placu św. Katarzyny dla wojska, delegacji i społeczeństwa. O godz. 12 jak zwykle odprawiona zostanie w kościele garnizonowym msza św. dla rodzin wojskoych. W szpitalu okręgowym odprawiona zostanie msza św. o godz. 8.30. Szkolna msza św. odbędzie się w kościele garnizonowym o godz. 8.30.

W dniu 10, 14, 17, 24, 25 i 31 maja br. odbywać się będą msze św. w następującym porządku: w kościele garnizonowym msza św. szkolna o godz. 9, o godz. 10.30 msza św. dla wojska; dla rodzin wojskowych o godz. 12-ej; w Szpitalu Okręg. msza św. o godz. 9-ej; na Podgórzu w kaplicy Dyonu Pom. Art. odbywać się będzie msza św. o godz. 10.30.

— **Uroczysta akademja ku uczczeniu 140 rocznicy konstytucji.** W dniu 2 maja o godz. 16.30 odbędzie się w sali Dworu Artusa ku uczczeniu 140 rocznicy Konstytucji 3 maja oraz 10 rocznicy Powstania Górnośląskiego — uroczysta akademja, urządzona staraniem Zrzesz. Wojew. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na program akademji składają się: 1) zagajenie p. star. Staniszewski, 2) odczyt pt. „Konstytucja 3 Maja na tle psychiki polskiej", wygłosi p. dr. Anna Grefnerowa. 3) a) Polonez 3 Maja — Chopin, b) Nocturn Fisdur — Chopin, c) Fantazja Krakowiak — Paderewski, wykona p. St. Jagodzińska-Niekrasz. 4) a) Skrzypki swaty Kreutzer, b) polskie pieśni ludowe, w ukl. Szopskiego. Śpiew p. Leny Żembickiej. 5) Koncert Jankiela, Mickiewicza. Melo-deklamacja p. dyrektora K. Bendy — przy fortepianie p. Niekrasz. 6) a) Polonez. Ogiński, b) Wieniec pieśni ulubionych, Wilkoszewskiego wykona orkiestra Kolejowego Przysposobienia Wojsk. w Toruniu. Akompanjament p. Niekraszowa. Wstęp na akademję bezpłatny.

Po zaproszenia należy zgłaszać się do sekretarjatu ul. Katarzyny 3.

— **Tradycyjny turniej tenisowy 3 maja** w konkurencji pań i panów, urządza T. K. S. w niedzielę na kortach przy ul. Mickiewicza. — Początek turnieju o godz. 9 rano. Wpisowe od osoby i konkurencji 2 zł. Turniej dostępny dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Zgłoszenia składać należy do dnia 2 maja na kortach u rządcy placów.

— **Korty tenisowe.** Zarząd T. K. S. podaje do wiadomości, że korty tenisowe przy ul. Mickiewicza otwarte są dla publiczności codziennie od godz. 6—20.

— **Wielka noc baloników.** W Esplanadzie odbędzie się dziś wielka noc baloników, humor do samego rana.

— **Sztandar gimnazjum im. Kopernika.** Jak już donosiliśmy ubiegłej niedzieli odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru gimnazjum im Kopernika w Toruniu. Nadmienić musimy, że sztandar wykonała artystycznie znana zaszczytnie z swych prac nietylko w kraju, ale i zagranicą firma M. Dalkowska, Toruń, ul. Szeroka 25. Ostatnio firma ta wykonała m. i. piękny sztandar dla Tow. im J. Piłsudskiego

Rocznica Konstytucji 3 Maja

Program obchodu uroczystości 3 maja w Toruniu

Program obchodu uroczystości 3 Maja jest następujący:

Dzień 2 maja: godz. 17 akademja Związku Prac. Obyw. Kobiet w Dworze Artusa; godz. 18 akademja Instytutu Bałtyckiego w Teatrze Miejskim; godz. 19 capstrzyk i przemarsz wojska i organizacji P. W. ulicami miasta. Przemówienie okolicznościowe wygłosi z balkonu ratuszowego p. Antczak.

Dzień 3 maja: godz. 6 pobudka i hejnał z wieży ratusza; godz. 10 msza polowa na placu garnizonowym — po nabożeństwie defilada na Staromiejskim Rynku; godz. 12,30 widowisko ludowe zorganizowane przez Związek Teatrów Ludowych w Teatrze miejskim; godz. 15 zawody sportowe na boisku miejskim przy Szosie Chełmińskiej; godz. 20 przedstawienie galowe w Teatrze miejskim.

Organizacje i Towarzystwa ustawia na Placu św. Katarzyny Komendant Bractwa Strzeleckiego p. Krystek.

Program zawodów sportowych w dniu 3 maja na boisku miejskim

1) **Wieloboje:** a) trójbój dla starszych od l. 17 (800 m., wdal, granat), b) trójbój dla młodszych od 15—17 (100 m., wdal, granat), c) trójbój dla kobiet (60 m., wdal, kula), d) trójbój „Pierwszy krok" od 12—14 l. (40 m., wdal, palant). 2) **Zespołowe:** bieg rozstawny od 15 do 17 l. 4×100, zawody w siatkówkę żeńską i męską; zawody w koszykówkę. 3) **Jednostkowe** bieg na przełaj 3000 m., bieg płaski 1500 m., bieg na przełaj 3000 m., bieg kolarski z przeszkodami do 25 klm. 4) Pokazy gimnastyki Sokolej. 5) Obozowiska harcerskie. Początek zawodów 15.20, koniec 18.

Honorowy kierownik p. prezydent Bolt, naczelnik zawodów kpt. Kwiatkowski. Sędzia główny por. Laurentowicz, lekarz kpt. dr. Kowalski, gospodarz por. Starzyk.

Siły społeczne w walce o Pomorze

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, odbędzie się dzisiaj o godz. 6-tej wieczorem w Teatrze Miejskim w Toruniu posiedzenie naukowe Instytutu Bałtyckiego. Na posiedzeniu tem wygłosi niezmiernie ciekawy odczyt prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Florjan Znaniecki na temat „Siły społeczne w walce o Pomorze". Znany i wybitny socjolog polski w odczycie swym przedstawi zagadnienie polskoniemieckiej walki o Pomorze w sposób ściśle naukowy, z punktu widzenia społecznego, porównawczo-socjologicznego. Ciekawe zagadnienie walki o terytorjum i ludność Pomorza w ten sposób z tego punktu widzenia dotychczas nigdy nie było rozpatrywane. Uczyni to po raz pierwszy prof. Znaniecki w swej dzisiejszej prelekcji, która dzięki temu zapowiada się niezwykle interesująco i której nie omieszkamy podać naszym czytelnikom w obszernem streszczeniu.

Zwracamy uwagę na konieczność punktualnego przybycia na akademję, która rozpocznie się punktualnie o godz. 6-tej.

w Strasbourgu. Dumni jesteśmy, pisze prezes Towarzystwa w podziękowaniu, że posiadamy tak fachowo i artystycznie wykonany sztandar, pod którym skupiać się będzie cała Polonja naszego ośrodka.

— **Bezpłatny kurs fotografji.** Od 1 maja rozpoczyna się bezpłatny kurs fotografji. — Zgłoszenia przyjmuje Drogerja „Sanitas" ul. Szeroka.

Ruch towarzyski

— **Toruński Klub Hodowców Kanarków „Wisła".** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 3 maja bm. o godz. 17 popol. w lokalu Gospoda przy ul. Sukienniczej 16. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

— **Buchalterzy.** Zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 3 maja br. w lokalu Tow. Kupców Chrześcijańskich przy ul. Żeglarskiej 1. Zarząd.

— **Baczność Inwalidzi Wojenni!** Zbiórka o godz. 9 w biurze Związku. Celem wzięcia udziału w uroczystości 3 maja.

— **Stow. Polsk. Młodz. Katol. Męsk.** przy kośc. N. M. P. urządza w niedzielę dnia 3 bm. o godz. 12 w poł. we własnym ognisku uroczystą akademję z okazji święta 3 Maja. Na program składają się śpiewy, deklamacje, odczyty o konstytucji 3 maj itd. Szan. Obywatelstwo miasta Torunia zaprasza Zarząd.

Halka — 3 maja

Galowe przedstawienie o godz. 20 w dniu 3-im maja zapowiada się niebywale. Wczoraj wieczorem odbyła się próba genralna z udziałem wszystkim śpiewaków, specjalnie przybyłych z Warszawy, z pp. Kaluską, Kruglowskim i Kowalskim na czele — i wywara potężne wrażenie. Popyt na bilety niezwykły!

Potworna sprawa znieważenia godła państwowego

przez red. Słowa Pomorskiego Morzyckiego przed sądem apelacyjnym

Potworna sprawa znieważenia godła państwowego w Grudziądzu, w której główną rolę odegrał instruktor Ob. W. P., działacz Stronnictwa Narodowego na Pomorzu, redaktor „Słowa Pomorskiego" Morzycki znajdzie dziś swój epilog przed Sądem Apelacyjnym. Morzycki, jak wiadomo, skazany został przez sąd okręgowy w Grudziądzu za znieważenie godła państwowego na 5 miesięcy więzienia.

Rozprawie przed sądem apelacyjnym przewodniczyć będzie sędzia Szyszko.

1 maj w Toruniu

Dzień 1 maja upłynął w Toruniu spokojnie. Popołudniu przeszedł ulicami miasta pochód, zorganizowany przez PPS, w którym wzięło udział około 300 osób, przeważnie ludzi młodych i bezrobotnych. Po pochodzie odbył się wiec w sali Eldorado.

Do żadnych wykroczeń w ciągu całego dnia nie doszło.

Morderstwo z premedytacją

Epilog strasznej zbrodni, jak poruszyła w lutym br. mieszkańców naszego miasta, rozegra się już w niedługim czasie przed Trybunałem Karnym tutejszego Sądu Okręgowego. W obliczu sprawiedliwości stanie domniemany morderca Antoniego Góreckiego, przebywający w więzieniu śledczem szofer **Jakubowski.**

Akt oskarżenia, który po ukończeniu dochodzeń w tych dniach został sporządzony — zarzuca Jakubowskiemu **dokonanie morderstwa z premedytacją**, na co wskazuje olbrzymi materjał obciążający i liczne dowody pośrednie co do winy Jakubowskiego.

Ciekawe czy Jakubowski w obliczu sprawiedliwości stosować będzie swą dotychczasową taktykę milczenia.

Baczność Towarzystwa!

Zarząd Związku Towarzystw apeluje do wszystkich towarzystw i organizacyj o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w obchodzie uroczystości 3 maja i o iluminacje nalepkami. Zarząd.

Baczność Oficerowie Rezerwy!

Zarząd Koła Z. O. R. w Toruniu wzywa wszystkich członków Koła do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w Obchodzie Uroczystości Narodowej 3 maja.

Zbiórka członków Toruńskiego Koła Z. O. R. dla wzięcia udziału w pochodzie o godzinie 10-ej przy kościele garnizonowym, na placu Św. Katarzyny. Stawiennictwo obowiązkowe.

Wskazane jest, by Koledzy posiadający mundury, przybyli w nich na zbiórkę.

Zarząd Koła Toruń Z. O. R.

Baczność Sokoli toruńscy!
Przewodnictwo IV Okręgu Dzielnicy Pom. Zw. Tow. Gimn. Sokół w Polsce.

Wyznaczamy zbiórkę dla wszystkich druhów i to: młodzież żeńskie., męskie, konne i oddział kolarski na dzień 3 maja rb. o godz. 9 przy ulicy Jęczmiennej nr. 6, dom seniora Sokołów druha Suleckiego.

Wymarsz punktualnie o godz. 9,30 na plac Św. Katarzyny, celem wysłuchania mszy św.

Drużyny Sokoli obowiązani są do gremjalnego udziału w stroju sokolim, drużyny bez munduru, w czapce i odznace Sokola.

Czołem! Zarząd.

Związek Podoficerów Rezerwy koło Toruń.

Zbiórka wszystkich kolegów dnia 3 bm. o godz. 9.30 na placu przy Radiostacji, celem wzięcia udziału w uroczystościach Konstytucji Trzeciego Maja. Punktualne przybycie wszystkich kolegów konieczne.

Jedność! Komendant.

Rewja wiosenna ma już tytuł

W wyniku naszego konkursu na tytuł wiosennej rewji z pośród nadesłanych **112** projektów został nagrodzony, jako najtrafniejszy, projekt **p. Kuleszy** (Nowy Rynek II) —

„KWIATY TORUNIA".

Projektodawca zechce się zgłosić po odbiór nagrody (2 biletów I rzędu na premjerę rewji w dn. 9 Bm.) do lokalu naszej redakcji. Od znaczony tytuł wiąże się doskonale z ogólnem tłem rewji i jej finalami, przytem jest krótki co stanowi wielką zaletę w tym wypadku.

Pozatem wyróżniono projekty: **„Gdy kasztany zakwitną"** (Wł. Moszyński), **„Wiosna na raty"** (p. Marja Niemiełowska), **„Wiosenna Parada** (tenże p. Kulesza). Wiele z pośród pozostałych tytułów obfitowało w pierwiastek satyryczno - aktualny (**„Bryndza majowa"**, **„Zniżka wiosny o 15 proc.)**, inne znów ultrasentymentalne (**„Witaj o utęsknIona wiosno!"**, **„O wymarzona jutrzenko maja!"**), jeszcze inne wreszcie miały tę zasadniczą wadę, że były za długie (np. **„Wiosna nam się obudziła — rewja nam się urodziła"**, albo **„Żywy Główki wychylają, wiosnę radosnę witają"**).

Tak więc, w ostatecznym wyniku ujrzymy 9-go bm. na scenie toruńskiej

„Kwiaty Torunia",

w bukiecie których, jako najmilsza niespodzianka dla naszych melomanów, znajdą się dawno niewidziana ulubienica publiczności, urocza Janina Leonowicz. Dla wtajemniczonych było to bodźcem do tytułów, bardzo miłych i skądinąd pomysłowych, ale nieuogólniających wiosennego charkteru rewji, jako to: **„Hallo! Leonowicz wróciła!"**, **„Powitanie Janeczki"** itp. Tytuły te świadczą, że Toruń nie zapomniał swej sympatji a propos powrotu Leonowicz; był też tytuł **„Sympatja Torunia"**, wzorowany widocznie na warszawskim tytule rewji z Pogorzelską **„Sympatja Warszawy"**.

Budujmy Flotę Narodową!

Sępolno

— **Walne zebranie członków koła Polskiej Floty Narodowej** odbędzie się w środę 6 bm. o godz. 19.30 w Hotelu Centralnym. Wszystkich członków oraz sympatyków koła zaprasza zarząd.

— **Z ostatniego jarmarku.** Na wtorkowy jarmark na konie, bydło i kramny spędzono mało inwentarza. Żądano za konie od 150 do 400 zł, za bydło od 150 do 350 zł. Co do zbioru to niejeden z naszych kupców nie wie wcale, że jarmark się odbył. Jedynie na jarmarku kramnym ruch był ożywiony, gdzie swą tandetę pozamiejscowi krzykacze oddawali za bezcen, przez co nadzieje naszych kupców spełzły na niczem. Nie zabrakło i złodzieji kieszonkowych. W dotychczas nie wytłumaczony sposób i mimo małej ilości kupujących skradziono w firmie F. Głazik, bławatny i konfekcja 2 sztuki materjału w wartości około 600 złotych.

— **Z apostolatu mężczyzn.** W ub. niedzielę odbyło się na sali Domu Katolickiego zebranie Apostolstwa mężczyzn. Po treściwym i bardzo obszernym referacie p. prezesa Kalinowskiego o działalności gospodarczo-społecznej akcji katolickiej wyjaśnił ks. prob. Grudziński niejedne zadania. Omawiano również założenie kasy pośmiertnej. Statut będzie wypracowany do przyszłego miesięcznego zebrania.

— **Dni przyjęć w Ośrodku Zdrowia.** Podaje się do wiadomości mieszkańców powiatu, że począwszy od 1 maja wyznaczono dla poszczególnych stacji Ośrodka Zdrowia w Domu Katolickiem następujące dni przyjęć. —

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem jest czynna w każdą środę począwszy od godz. 13.30. —

Stacja Przeciwgruźlicza i Przeciwjaglicza w każdy czwartek począwszy od godziny 13.30.

O ile na wspomniane dnie przypada święto, stacje są czynne w dzień poprzedni.

Mieszkańców powiatu uprasza się korzystać z wspomnianych stacji w własnym interesie jaknajczęściej.

Skórcz

— **Program obchodu 3 maja.** O godz. 9½ zbiórka towarzystw ze sztandarami na Rynku, potem wymarsz w pochodzie na nabożeństwo.

Po nabożeństwie uformowanie pochodu i pochód przez główne ulice do Rynku, gdzie nastąpi defilada.

Na rynku, a w razie niepogody na sali p. Szwarca przemowa okolicznościowa, pieśni „Lutni", śpiewy i deklamacje dziatwy szkolnej, poczem wspólny śpiew „Rota". Wieczorem o godz. 8 na sali p. Szwarca odbędzie się wieczorek oświatowy TCL. O liczny udział w uroczystościach prosi Komitet.

Stawki

— **Z Zw. Strzeleckiego.** W ub. czwartek odbyło się zebranie Zw. Strzeleckiego. Obrady zagaił prezes p. M. Polanowski witając członków i gościa ob. Ejdowskiego, członka kierownictwa grodzkiego. Następnie przemawiali pp. Ejdowski i J. Dylski. Po omówieniu spraw ściśle organizacyjnych prezes solwował obrady.

Podgórz nie pragnie przyłączenia do Torunia

odstraszają go długi toruńskie

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 16 radnych. Po uzupełnieniu porządku obrad przyjęto do wiadomości sprawozdanie z rewizji Kasy Miejskiej za luty i marzec oraz Rozp. Województwa w sprawie stosowania ścisełj kontroli kasowo-rachunkowej. Nowy regulamin targów przyjęto jednomyślnie. Regulamin ten da możność ścisłego przestrzegania ruchu targowego, a targi odbywać się będą w lecie od godz. 7 do 12, a w zimie od 7.30 do 11. Sprawę obniżenia dzierżawy parceli przekazano komisji gospodarczej. Na trzeciego członka komisji rewizyjnej K.K.O. wybrano radnego Dąbrowskiego.

Żywą dyskusję wywołała **sprawa przyłączenia Podgórza do Torunia.** Podczas dyskusji tej jak i wogóle nad wszystkiemi sprawami omawianemi na ostatniej Radzie panowała dawno nienotowana jednomyślność. Przewodniczący ks. proboszcz Domachowski przedstawił wynik konferencji u p. wojewody.

Przyłączenia Podgórza ze względów zasadniczych domagają się Województwo i DOK., a i władze miejskie Torunia widziałyby chętnie, aby sprawa ta została załatwiona pomyślnie. Połączenie byłoby wskazne ze względów urbanistycznych, administracyjnych, bliskiego ukończenia nowego mostu jak i położenia dworca toruńskiego. Ponieważ dotychczas mimo kilkakrotnych konferencyj między Toruniem, a Podgórzem nie doszło do porozumienia województwo obejmie w dalszych pertraktacjach pośrednictwo. **Władze wojewódzkie skłonne są do udzielenia Podgórzowi pewnych ulg na czas kilkuletni m. i. w płaceniu podatków, pozostawieniu rzeźnikom prawa domowego uboju i inne.**

W czasie dyskusji nad tą sprawą przemawiali pp. Skrzypnik, Dąbrowski, Wiśniewski, Głogowski ,Hildebrant, Tański, Noga, Rossa, Rygielski, Wierzchowski, Tylman, dr. Balewski **i zastępca burmistrza Jesionowski.** U wszystkich mówców przebijała głęboka troska o losy Podgórza. **Opinja jednak radnych wypada za nieprzyłączeniem Podgórza do Torunia. —** Najwięcej **odstraszają radnych miasta długi Torunia,** które chcąc nie chcąc w razie przyłączenia musiałby przejąć w pewnej mierze na siebie i Podgórz.

W wyniku dyskusji wybrano komisję, która ma zwołać zebranie wszystkich warstw społecznych i opracować odpowiedni memorjał do Województwa. Do komisji wybrano pp. ks. Domachowskiego, Głogowskiego, Tańskiego, Wierzchowskiego, Rossę i Nogę. Projektowane zebranie odbędzie się już w przyszły poniedziałek.

Kronika

— **Program obchodu 3 maja obejmuje —** sobotę iluminacje okien, wywieszenie sztandarów narodowych i capstrzyk orkiestry wojskowej. Zbiórka towarzystw u wylotu ul. Parkowej o godz. 8 wieczorem. W niedzielę odbędzie się uroczysta suma a następnie pochód ze sztandarami i okolicznościowe przemówienie na Rynku przed Domem Polskim.

Pozatem urządzają towarzystwa własne obchody. Bractwo N. P. N. M. P. urządza po urzędowej części obchodu odczyt o Królowej Korony Polskiej, a Bractwo Kurkowe i tow. śpiewu „Halka" zabawę taneczną w odrestaurowanym lokalu w Domu Polskim. Mamy wrażenie, że społeczeństwo Podgórza weźmie we wszystkich imprezach święta narodowego liczny udział.

Wąbrzeźno

— **Założenie Koła L. O. P. P.** We środę 29 bm. odbyło się zebranie urzędników Starostwa i Wydziału Powiatowego, na którem zastępca starosty p. Ćwinarowicz mianowany ostatnio przez Wojew. Komitet L. O. P. P. komisarzem powiatowym LOPP zaapelował do obecnych, by utworzyli miejscowe koło L. O. P. P. Po dłuższej dyskusji postanowiono koło założyć i wybrano zarząd koła w osobach: p. starosta Suchecki — prezes, p. Kurzyński Józef nacz. sekr. WP wiceprezes, p. Beyger — sekretarz, p. Bieliński — skarbnik oraz p. Makowski i Racki Fr. jako ławnicy. P. J. Kurzyński apelował do urzędników, by nie poprzestali na tem tylko, że zapiszą się jako członkowie do koła, lecz by zabrali się do wytężonej propagandy LOPP wśród najszerszych warstw społeczeństwa. P. dr. Leszkowski, oświadczył że LOPP pracuje przedewszystkiem nad zabezpieczeniem ludności cywilnej przed skutkami ewentual. wojny gazowej, natomiast ludność ta, w szczególności mieszkańcy miast prawie że nie interesują się LOPP. Jako przykład przytoczył koło miejskie LOPP, w którem na 120 członków jest około 10 członków z poza sfer urzędniczych. Wobec powyższego p. dr. Leszkowski proponuje wezwać wszystkich, by zaprzestali kupować u tych kupców, którzy nie należą do koła miejskiego LOPP, co zebrani jednogłośnie przyjęli. Po wyczerpaniu się dyskusji p. starosta Suchecki, dziękując za wybór, zebranie zamknął.

Swiecie

— **Pierwsze imprezy sportowe.** Na miejskiem boisku sportowem odbyły się w ub. niedzielę dwa spotkania w grach sportowych, organizowane przez kadrę marynarki wojennej: koszykówka G. K. S. — Marynarka — nierozstrzygnięte 21:22, oraz piłka nożna Policyjny K. S. „Polgryf" — Marynarka 1:3.

W przeciwstawieniu do interesującej koszykówki, gdzie obie drużyny okazały się bardzo szybkie i technicznie opanowane i pokazały grę pełną emocjonujących momentów — mecz piłki nożnej był ospały i na bardzo niskim poziomie technicznym.

Sędziował z poświęceniem prof. Eckstein.

Programy radjowe

Niedziela, 3 maja.

Warszawa 10,15 Nabożeństwo z Krakow 12,00 Transm. defilady wojskowej z placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, 12,30 Poranek symf. z Filhm. Warsz. 14,25 Odczyt roln. „O przysposobieniu rolniczem młodzieży wiejsk." wygł. prof. J. Mikułowski-Pomorski. 145,0 Odczyt roln. „Kradzież koni i bydła a środki zaradcze" wygł. nadkom. p. J. Misiewicz. 15,10 Aud. pt.: „Wiosna na Podhalu" 15,40 Program dla dzieci starszych. Słuchowisko pt.: „Wysoko na dzwonnicy". 17,25 „Po latach dziesięciu" — wygł. p. Jan Winnicki. 17,40 Koncert popul. 19,25 „Przedjutrznia" wygł. p. Wacław Sieroszewski 20,30 Koncert i kwadrans literacki. 22,00 „3 Maja" wygł. prof. Henryk Mościcki. 22,15 Pieśni polskie w wyk. p. Matyldy Polińskiej-Lewickiej.

Lwów 17,40 Lwowska audycja 3-majowa.

Poznań 18,45 Koncert muzyki polskiej.

Kraków 20,00 Słuchowisko.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 5. 5. 1931 r. o godz. 10-tej rano sprzedawać się będzie w magazynie przy ul. Konarskiego róg Jagiellońskiej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę: 10 płaszczy damskich, 200 p. trzewików damskich, 52 p. trzewików dziecinnych, 35 p. pantofli damskich ciepłych, 18 p. śniegowców, 3 p. trzewików roboczych męskich, 1 piec żelazny, 8 p. trzewików damskich, 8 sukien damskich, 6 p. płaszczy dziecinnych, 2 kurtki męskie, 17 płaszczy damskich, 7 sukienek dziecinnych, 4 kapelusze męskie, 1 płaszcz gumowy, 3 regały składowe i 2 bufety.

II. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Bydgoszcz — miasto.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 4. 5. 1931 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Kwiatowej 14 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 pianino, 1 lustro z podstawą.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 4. 5. o godz. 11,30 przed południem sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 43 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 4. 5. 1931 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 19 w firmie Reissa najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 samochody, 3 kasy ogniotrwałe, 4 biurka, 1 aparat inhalacyjny.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 4. 5. 1931 r. o godz. 9,30 przed południem sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 29 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do krajania.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Inż. T. Grobelski i Inż. H. Czaplicki Sp. z ogr. odp. w Gdyni postawili wniosek o udzielenie odroczenia wypłat. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się termin na dzień 8 maja 1931 r. o godz. 10, pokój 20 w Sądzie Grodzkim w Gdyni, na który mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień (art. 4 rozp. Prez. Rzplt. z 6. III. 28 o zapobieganiu upadłości. 7 L 3/31.

Sąd Grodzki w Gdyni.

UCHWAŁA.

Na wniosek firmy: Pe-Pe-Ge Polski Przemysł Gumowy Spółka Akcyjna w Grudziądzu zastąpiona przez zarząd w osobach: S. Halperina i J. Belouse pełnomocnik procesowy adwokat Kopka w Grudziądzu, wszczęto postępowanie o odroczenie wypłat dłużniczce. Celem rozpatrzenia wniosku dłużniczki z dnia 1 maja 1931 r. wyznacza się termin na dzień 11 maja 1931 przed południem, pokój L. 2. Wierzyciele dłużniczki mogą przybyć na rozprawę dla udzielania sądowi wyjaśnień.

Grudziądz, dnia 1 maja 1931 r.

Sąd Grodzki.

3. N. 7/31.

LICYTACJA SPRZEDAŻY KONI WOJSKOWYCH

W sobotę dnia 9 maja b. r. o godz. 9-tej odbędzie się

licytacyjna sprzedaż około 21 koni

z formacji wojskowych garnizonu Grudziądz, na placu za koszarami gen. Hallera przy ul. gen. Bema.

Konie będą sprzedane za gotówkę najwięcej dającemu. 8144

KWATERMISTRZ 16 P. A. P.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 4. 5. 1931 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 22a najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kurtka kożuchowa.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 4. 5. 1931 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 38 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet.

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG

Komenda Lotniczej Szkoły Strzelania i Bombardowania ogłasza przetarg na prace malarskie i elektrotechniczne, a mianowicie:

1) pomalowanie żelaznej konstrukcji hangarów,
2) wyremontowanie piorunochronów na hangarach.

Firmy, które reflektują na wyżej wymienione prace, winni się zgłosić w dniach 4, 5 i 6 maja rb. u kierownika warsztatów parku, celem obejrzenia odnośnych objektów i otrzymania bliższych informacji.

Oferty należy składać do dnia 9 maja b. r.

KOMENDANT SZKOŁY
(—) GÓRECKI, kpt. pilot.

Małego gospodarstwa rolnego

z zabudowaniami lub też bez, nadającego się do pobytu lub weekendu, z ogrodem poszukuje się celem nabycia za gotówkę. W pierwszej linji wchodzą w rachubę nieruchomości nad jeziorem i lasem. 8096

Oferty do „Gazety Gdańskiej" pod nr. 848.

Tanie 8098

firanki nadeszły

Firanki Etamin 11^50 G. 24.50, 20.00, 15.00

Firanki madras. w 3 częściach kol., G. 30.00, 24.50, 18.00 11^50

Firanki tiulowe w 3 częściach białe, G. 23.00, 17.50, 11.00 8^50

Kołdry na jedno łóżko G. 18.00. 18.50 9^00

Kołdry dwułóżkowe G. 30.50, 22.00, 17.50 13^00

AUG. MOMBER G.m.b.H.

Langgasse 20-21. Filja Koblengasse, róg Breitgasse

Pokój

mebl. frontowy z oddzielnym wejściem do wynajęcia Słonkiewicza 23 II. piętr 8107

Pokój

meblowany do wynajęcia Wysoka 1. II. p. 8106

Poszukuję

zaraz wzgl. później posady w charakterze samodzielnej pomocniczej siły biurowej. Łaskawe oferty skierować proszę pod adres: Józef Dąbrowski, Wieldządz pow. Chełmno, poczt. Król. Nowawieś Pomorze. 8115a

„Polski Import Herbaty“!

„Maharadża“ w Gdańsku.

Biuro Hundegasse 85, tel. 21633

Skład-ekspedycja Hopfengasse 95

Telefon 21662

25 GR Maharadża Nr. 3. Najwyższy gatunek Herbaty Ceylonu Orange Pekoe

oferujemy

najlepsze gatunki pierwszorzędnej co do jakości herbaty importowanej bezpośrednio z Ceylonu i innych krajów. Zwracamy uwagę wszystkim rodakom i całej ludności na „Polski Import Herbaty“ który gwarantuje za dobrą i zdrową herbatę.



Wszędzie herbaty

„Maharadża“ Polskiego Importu 272

RESTAURACJA „WANDA“

Grudziądz Lipowa 3

POLECA: 7057

zsiadłe mleko z kartoflami, i grochówkę z kopytkami.

Wyszynk napojów alkoholowych. Obfity bufet. Billard.

Urzędnik

prywatny z długoletnią praktyką biurową, z wykształceniem szkoły średniej (cenzus naukowy — świadectwo dojrzałości) poszukuje posady w buchalterji, rachunkowości lub korespondecji Prima referencje i świadectwa Łaskawe oferty proszę skierować do Adm. Dnia Grudziądzkiego pod nr. 1450 B.

Udzielam

lekcji z zakresu szkół powszechn. i gimn. przygotowują do egzaminów wstępnych. Poprawiam najbardziej zachwiane stopnie — metodą własną. Ceny przystępne. Łaskawe oferty do „Dnia Grudziądzkiego“ pod „Własna metoda“. 8115

Automobile, taksówki

proszę żądać telefonicznie 494 lub 94. Na dalsze drogi specjalny rabat. Szkoła Szoferów, Grudziądz. Mickiewicza 16. 8046

Wypożyczę 8029

kilka tysięcy złotych za mieszkanie 3 pokojowe z kuchnię. Oferty do Admin. „Dnia Grudziądzkiego“.

Samsieczynek

koło Nakła

parcelujemy

Dobre, tanio, dogodnie. Terminy: 5, 12, 19, 26 maja tamże.

Administracja

Z GRUDZIĄDZA



NAJLEPSZEM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST

MYDŁO DO GOLENIA Pomerania

T-wo „POMERANIA“ KAZIMIERZ WOLSKI I SYN — GRUDZIĄDZ (POMORZE)

ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ Pomerania

PREMJOWANE NAJWYŻSZEMI MIĘDZYNARODOWEMI NAGRODAMI

KINO APOLLO

wyświetla od soboty doskonały film p. t.

KOHN i KELLY W SZKOCJI

Kapitalna komedja, tryskająca humorem i werwą. Przygody dwóch zbankrutowanych spólników. 8141

W rolach gł. GEORGE SYDNEY i CHARLES MURRAY.

Kino Orzeł

Premjera w niedzielę!

Żywiołowy dramat reżyserji Cecila B. Mille'a **CZŁOWIEK MORZA**

W rolach głównych: Virginja Broadsford i Frank Marjon.

Nadprogram: król komików **Charlie Chaplin.** Dziś ostatni dzień: **ORŁY PUSTYNI.**

DZWON - Gdy światło Ci zgaśnie

6643 **MACIEJEWSKI** 816 tel. w Grudziądzu 416 tel. w Toruniu

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI

GRUDZIADZ, Mickiewicza 4 :—: Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.

Radjo! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

Powiatowa Centrala Elektryczna powiatu grudziądzkiego — wieś

w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza 8

wykonuje we własnych warsztatach

REPARACJE

transformatorów, motorów oraz wszelkich innych aparatów wchodzące w zakres elektrotechniki.

Wykonanie solidne, ceny przystępne, obsługa rzetelna.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 5 maja r. b. sprzedawać będę więcej dającemu za natychmiastową gotówkę co następuje: u p. Umińskiego w Gołębiewie pow. Grudziądz: żywy i martwy inwentarz. Zbiórka reflektantów w oberży p. Wernera o godz. 9 przed poł. w Gołębiewie za zezwoleniem nast. u p. Płucienniczaka w Blizinkach pow. Grudziądz: maneż; u p. Rutkowskiego w Blizinkach pow. Grudziądz: 1 krowę, większą ilość pszenicy, żyta i jęczmienia. Zbiórka reflektantów w oberży p. Cetler o godz. 12 w poł. w Blizinkach za zezwoleniem następnie u p. Gostkowskiego w Bursztynowie pow. Grudziądz: 1 świnię, 2 krowy i 1 bryczkę; u p. Pastucha w Bursztynowie pow. Grudziądz: 1 rower, 8 ctr. żyta, 15 ctr. jęczmienia i 2 ctr. wiki; u p. Thielmana w Bursztynowie pow. Grudziądz: 1 źrebak; u p. Ossowskiego w Białobłotach pow. Grudziądz: 1 krowę. Zbiórka reflektantów w oberży p. Masckego o godz. 12 w poł. w Bursztynowie za zezwoleniem.

Jaranowski, komornik sądowy, Grudziądz, Kościuszki 7a



Kapelusze modne

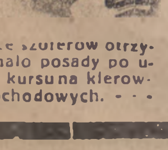
6^50, 8^50, 12^50, 16^50

do najlepszych poleca

THE GENTLEMAN

właśc. Czesław Nowacki

Grudziądz, Wybickiego 5. 8107



Kandydatów na szoferów

przyjmuje każdego czasu na najdogodniejszych warunkach i przy najkrótszym czasie nauki

Szkoła Szoferów Grudziądz Franc. Lipińskiego.

Mickiewicza 19. - telef. 494 i 94 9918 (naprzeciw Gazowni).

1000 -ce szoferów otrzymało posady po ukończeniu kursu na kierowców samochodowych. - - -

Wielki wybór wszelkiej odzieży

z najlepszych bielskich materjałów najnowszego kroju i **własnego wyrobu**

kolory i fason nie zmienią się ani w słońcu ani w deszczu

JAN PALUSZKIEWICZ

ul. Wybickiego 21.

Siatkę do ogrodzeń

Szpadle, łopaty, widły

8143 po niskich cenach poleca

Wł. Lutobarski, skład żelaza

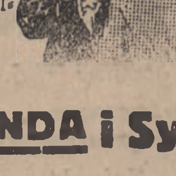
Toruńska 15.

Najpiękniejsze

materjały na ubiory męskie

z własnej fabryki sukna w Bielsku polecają

FABRYCZNIE SKŁADY:



Gustaw MOLENDA i Syn

Grudziądz — Toruński 21

Toruń — Łazienna 26

8145 Bydgoszcz — Gdańska 8

Poznań — pl. Św.-Krzyski 1

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Stacja autobusów

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 7056

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Stacja autobusów

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Farby Lakiery Pokosty Kredy Pendzle

najtaniej

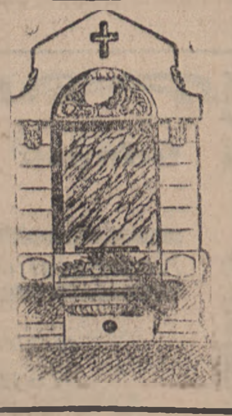
L. E. Hanczewski

Hurt Detal

Grudziądz

Toruńska 10.

6839



Jedyny fachowy Zakład

Kamieniarsko-rzeźbiarski

wykonuje

pomniki nagrobki

ozdoby budowlane

i inne prace w zakres mego przedsiębiorstwa wchodzące.

Jan Kostuchowski

Grudziądz

Tuszewska Grobla 1. 7802

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy, za wożnego, stróża lub t. p. Zgł. do Admin. „Dnia Grudziądzkiego“ pod 8021.

Duża izba

z kuchnią w okolicy ul. Chełmińskiej, potrzebna na ochronkę, dla najbiedniejszych dzieci. Łaskawe zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego“ pod „natychmiast“. 8102

Wdowa

po urzędniku, starsza, poszukuje umieszczenia wyręczycielki zajmie się dziećmi, kuchnią, w domu inteligentnym z zaliczeniem do rodziny. Zgłoszenia pod 180 do „Dnia Grudziądzkiego“

Zioła lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądzy, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie bledniey, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Laski Atpeka 656

PRZETARG.

Rada Portu Dróg Wodnych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg na dostawę
700 m. sześc. przesianego żwiru,
50 m. sześc. żwiru drogowego
dla rejonu Urzędu Budowy Portu w Nowymporcie. Warunki przetargu można otrzymać pocztą z Kasy Głównej Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28/29 za opłatą 3.— guldenów i zwrotem kosztów przesyłk. Termin przetargu: 11 maja 1931 r. o godzinie 10-tej przed południem. Termin przydziału: 4 tygodnie.

RADA PORTU I DRÓG WODNYCH W GDAŃSKU.

Przetarg na dzierżawę

Biuro Gospodarcze Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Neugarten 27 ogłasza przetarg na dzierżawę:

1) teren w Nowym-Porcie przy dworcu Nadwiślańskim około 5 ha z domkiem fabrycznym i połączeniem z Wisłą.

Teren przy ulicy Weichselstr. 3, wielkie podwórze i stajnia dla koni.

Oferty na dzierżawę w zalakowanych kopertach z napisem oferta na dzierżawę należy składać w Kancelarji Komisarjatu Generalnego Neugarten 27, pokój 41 do dnia 25 maja 1931 r. godz. 10 przed południem.

Wydzierżawiający zastrzega sobie swobodny wybór reflektanta bez względu na wysokość oferty. (8100

Uchwała. W sprawie upadłościowej f-y „Zgoda", Spółdz. Spoż. w Toruniu zwołuje się walne zebranie wierzycieli na dzień 29 maja 1931 r. godz. 11 pokój nr. 7 jako na termin końcowy z następującym porządkiem dziennym: 1) dodatkowe badanie wierzytelności, 2) sprawozdanie zarządcy, 3) rachunek końcowy, 4) uchylenie postępowania, 5) walne wnioski. (8111

Toruń, dnia 24 kwietnia 1931 r
5 N. 11/25 57 **Sąd Grodzki.**

Inż. T. Grobelski i Inż. H. Czaplicki, sp. z ogr odp. w Gdyni postawili wniosek o udzielenie odroczenia wypłat.

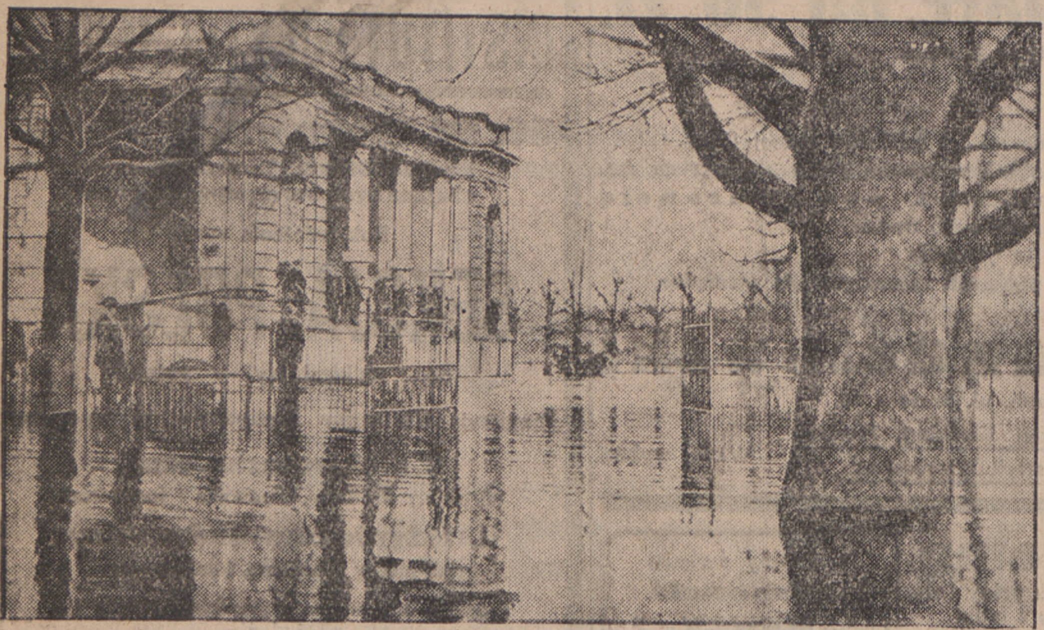
Celem rozpoznania sprawy wyznacza się termin na dzień 8 maja 1931 o godz. 10, pokój 20 w Sądzie Grodzkim w Gdyni, na który mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień (art. 4 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 6. 3. 28. o zapobieganiu upadłości. (8092
7 L 3/31 **Sąd Grodzki w Gdyni.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2 maja 1931 r. o godz. 11 sprzedawać będę w Przyrowie najwięcej dającemu za gotówkę: 2 krowy czarno - białe i 1 jałowicę. (8094
Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Pl. Zamkowy 4.

Zdarzenia i ludzie na kliszy

Z ostatnich wielkich katastrof żywiołowych





Z ostatnich wielkich katastrof żywiołowych na pierwszy plan wybijają się groźna powódź na Wileńszczyźnie i straszne trzęsienie ziemi w południowej Rosji. Po lewej stronie widzimy ulicę w Wilnie, zalaną przez wezbrane wody Wilji, po prawej zaś klasztor armeński w okolicy, nawiedzonej przez straszną katastrofę trzęsienia ziemi, która pochłonęła wiele tysięcy ofiar.

Trzęsienie ziemi nawiedziło olbrzymi obszar Transkaukazji, dzisiejszej republiki sowieckiej Nahiczewan, położony przy granicy perskiej. Podczas trzęsienia ziemi przeszło 700 osób zostało zabitych a kilka tysięcy rannych. 20.000 osób jest bezdomnych. Ośrodek trzęsienia leżał w Sangesurze w Armenji. Trzęsienie odczuto aż w Tyflisie i Erywanie. Najwięcej dotknięte zostały okolice Gruzji i Sisjany. Prawie wszystkie miejscowości okolicy Sangesuru są doszczętnie zniszczone, w tej liczbie 12 większych miast. Rząd sowiecki wyasygnował na razie 2 milj. rubli na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi.

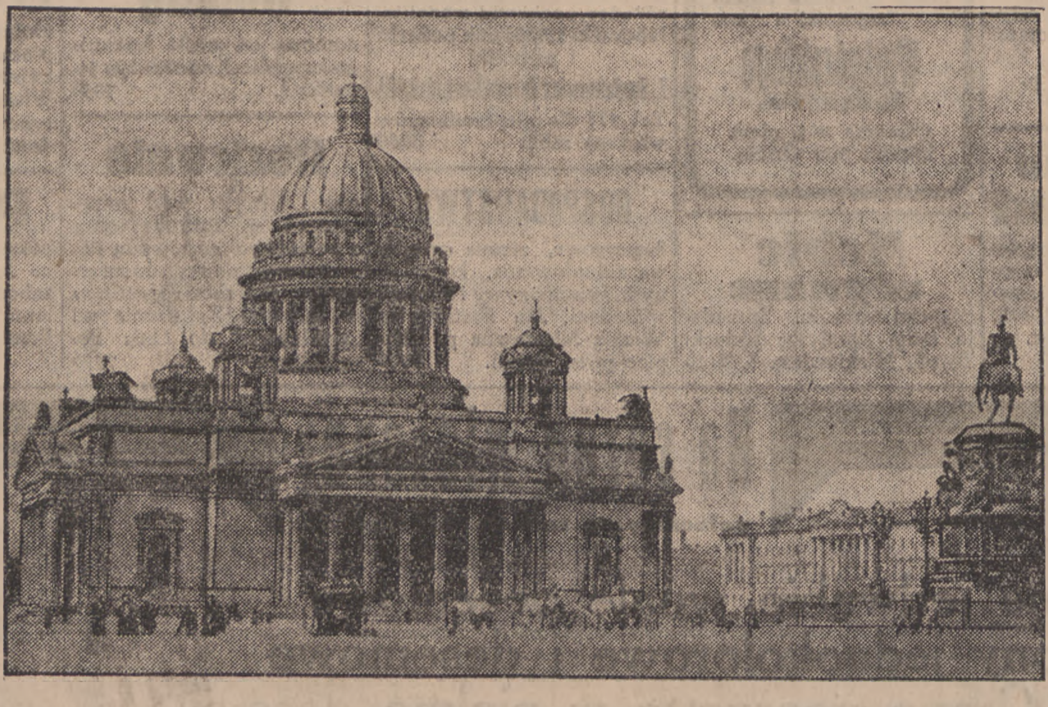
O mieście Nasirwaz głosi legenda, iż Noe opuścił tam po potopie swoją arkę. Góra Ararat wznosi się tuż w pobliżu zniszczonego miasta Nasirwaz.

Męczennik nauki



Znany wiedeński roentgenolog prof. dr. Gwidon Holzknecht padł ofiarą swego niebezpiecznego zawodu. Podczas doświadczeń naukowych z promieniami Roentgena poparzył się tak niebezpiecznie, iż musiano mu odjąć prawą rękę.

Muzeum bezbożników w świątyni



Jedna z najwspanialszych świątyń w Rosji, sobór Izaaka w Petersburgu, którego budowa kosztowała przeszło 23 milj. rubli została w dzisiejszym Leningradzie zamieniona na muzeum bezbożników. We wnętrzu świątyni zgromadzono najróżniejsze eksponaty, za pomocą których czerwon Władcy Rosji w bluźnierczy sposób zwalczają Boga i religię. W kopule, wysokiej na przeszło 100 mtr., zawieszono olbrzymią kulę, wyobrażającą ziemię obracającą się dookoła swej osi.

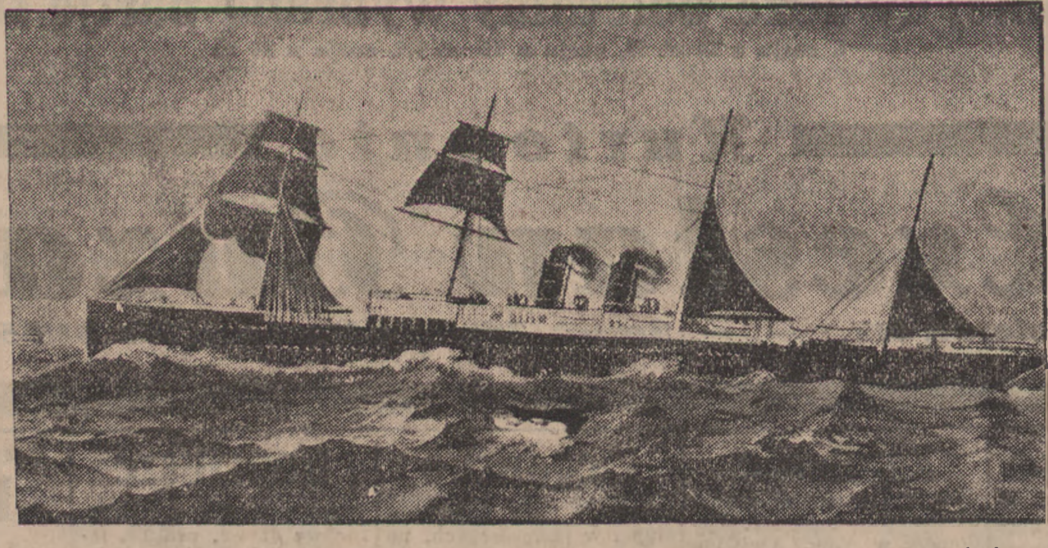
W ślady wielkiego ojca



Córka Carusa, 11-letnia Glorja (stojąca ze swą matką Dorotą) chce zostać śpiewaczką. Głosowi jej rokują wielką przyszłość. Mała Glorja wygłosiła w Nowym Jorku odczyt dla swych rówieśniczek, który wzbudził ogólną sensację.

Wczoraj, dziś i jutro





Kiedy przed 50 laty sensację budził parowiec „pospieszny" — i uważany był za szczyt techniki, dzisiaj statek ten (pierwszy tego rodzaju okręt „Elbe" odbył swoją pierwszą podróż do Ameryki w r. 1881 — długość jego wynosiła 128 mtr, a szerokość 13 mtr.), jest już zabytkiem muzealnym, dawno prześcigniętym. Obecnie podziw budzą śmiałe loty pilotów, którzy w fenomenalnie krótkim czasie pokonują olbrzymie odległości. Po lewej stronie widzimy lotnika japońskiego Yoshiharę, który zamierza jako pierwszy odbyć olbrzymi lot z Japonji do Ameryki nad Oceanem Spokojnym

Nowy zamach na Diamonda



Na osławionego przywódcę bandytów nowojorskich Jacka Diamonda dokonano znowu krwawego zamachu. Ugodzony 5 kulami, Diamond ciężko ranny walczy ze śmiercią.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydguska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
wydawnictwa „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoszcza